



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
11
MAJA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 88 (13633)

Cena 1 Lt

Polakowi z Wileńszczyzny nie sprzykrzy się ani polonez, ani krakowiak, choćby oglądał go nie wiedzieć który raz

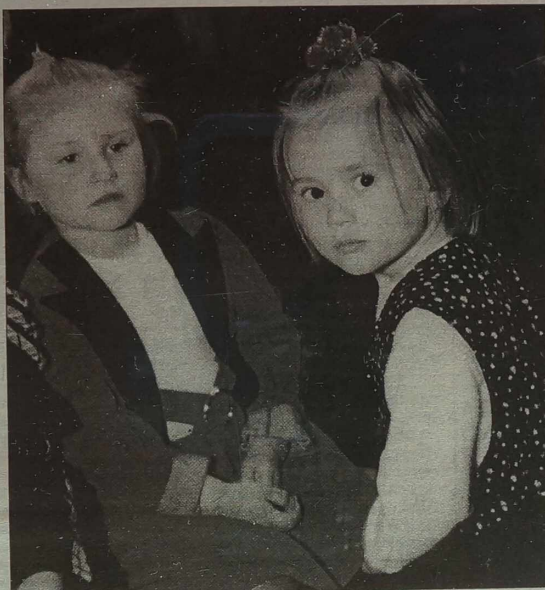
Wdzięczność - pamięcią serca

"Być może, w przyszłości "Gromada" swoją piosenką i tańcem odwdzięczy się Macierzy za wszystko to dobre, co teraz nam robi. Odwdzięczy się tym, że odrodzi w Polsce patriotyzm, którego tam nieco brakuje" - powiedział kierownik wydziału oświaty rejonu sołecznickiego Antoni Jankowski, składając gratulacje zespołowi z okazji jego jubileuszowego koncertu. Pomysłowe "10" i słowa "Wdzięczność - pamięcią serca" mówią same za siebie. Swoje dziesięciolecie "Gromada" poświęciła Matkom.

Rozczuła nawet największego sceptyka

Wątpliwe, czy Polakowi z Wileńszczyzny może się sprzykrzyć polonez i krakowiak, pieśni "Wileńszczyzny, drogi kraj" czy "Rozszumiały się wierzyby płaczące" albo "Przybyli ułani pod okienko", nawet, jeśli ogląda się to po raz nie wiem który. To rozczuła każdego, nawet największego sceptyka. "Gromada" silna jest właśnie w takim repertuarze. Ten 45-osobowy zespół śpiewa - tańczy wyciska łzy, wzrusza, a tuż zaraz kaze się śmiać, gdy wychodzi "kaczka - dziwaczka", lub dzieci wołają "gdzieś ty byłeś, czarny baranie". Są też inne rzeczy w tym szkolnym zespole, które mocno wyróżniają go spośród innych. W niewielu nawet dorosłych, może wyjść na scenę od razu 16 par taneczerzy dziarsko wybijających holubce lub statecznie kroczących w salonowym polonezie.

Zespół dziecięcy Jaszuskiej Szkoły Średniej im. M. Balińskiego powstał jako jeden z pierwszych w rejonie sołecznickim. Dzisiejsi artyści z klas starszych (jakieś piękne dziewczęta i jacy przystojni chłopcy, co zauważyli widzowie) byli wtedy w grupie najmłodszych. Teraz nabrali wpra-



Gdy dorosniemy też będziemy tańczyć i śpiewać - mówią małe mieszkanki Jaszuszy, zachwycone występem "Gromady".
Fot. Jerzy Karpowicz

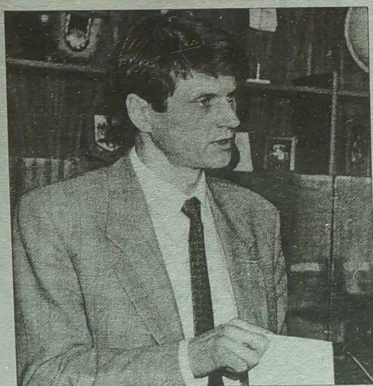
wy, wyrobienia artystycznego. Piękne stroje ludowe i salo-
nowe, niektóre nowiutkie jak z igielki, zawiązują samorządowi rejonu. Wykonanie i pomysły zawiązują nauczycielce Tatanie Tworongowej, prawdziwej mistrzyni oraz rodzicom, którzy do wykończenia strojów dołożyli wiele swego pomysłu i pracy.

(Dokończenie na str. 4)

Prezydent zapropomował R. Paksasowi stanowisko premiera

Prezydent Valdas Adamkus zapropomował merowi Wilna Rolandasowi Paksasowi objęcie stanowiska nowego szefa rządu. R. Paksas obiecał prezydentowi dać odpowiedź dziś po południu, informuje ELTA.

43-letni zawodowy pilot R. Paksas od kwietnia 1997 r. kieruje samorządem wileńskim. R. Paksas jest członkiem zarządu rządzącego Związku Ojczyzny (konserwatystów litewskich). Badania opinii publicznej wykazują, że mer Wilna jest najpopularniejszym konserwatystą.



Rolandas Paksas ma dziś odpowiedzieć, czy zgadza się na objęcie stanowiska szefa rządu.
Fot. Marian Paluszkievicz

Premier wasz - rządy nasze

- Temat utworzenia nowego rządu nie jest taki ostry i dramatyczny, jak to niektórzy podają, jednak jest to sprawa aktualna - powiedział podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący parlamentu Vytautas Landsbergis.

V. Landsbergis nie komentował "snów, fantazji i niestworzonych rzeczy, których nie unika brać dziennikarska".

Według marszałka Sejmu, w ubiegły weekend prezydent Valdas Adamkus przemyslał i określił swe relacje z przyszłym gabinetem ministrów i koalicją rządzącą.

V. Landsbergis przekonywał, że w ubiegły piątek prezydent osobiście wspomni o utworzeniu "rządu prezydenckiego". Prócz tego, szef konserwatystów przytoczył cytaty z wywiadu prezydenta dla "Lietuvos aidas" (8 maja br. - autor.), w którym

Valdas Adamkus mówi o "rządzie prezydencko-koalicyjnym", czego chcą również i konserwatysty.

V. Landsbergis twierdził, że prezydent całkowicie popiera rządzącą koalicję, która dobrze reprezentuje interesy swoich wyborców i nie ma do niej żadnych zastrzeżeń.

Mimo wszystko, przewodniczący parlamentu nadal jest zdania, że nowy premier niekoniecznie musi być konserwatystą. Jednak, żadnych przesłanek do rozpisania przedterminowych wyborów do parlamentu nie ma, chociaż niektóre lewicowe siły polityczne do tego dążą.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kraj

str. 2

Vytautas Landsbergis uważa, że ani wtorek, ani godz. 17.00 nie stanowią ostatecznego terminu, kiedy R. Paksas ma odpowiedzieć na propozycję prezydenta.

Aktualności

str. 3

Największym zagrożeniem dla społeczności polskiej na Litwie jest planowany podział administracyjno-terytorialny - uważa Waldemar Tomaszewski.

Jubileusz

str. 4

Nie dokończoną sztukę Koltesa ukończył Koršunovas. W spektaklu „In Vogue” weźmie udział aż 5 laureatów Krzysztofa.

Tradycje

str. 7

Księdzu Dylsowi nie w smak są nie tylko nowe tradycje naszego życia, ale też niektóre nowe tradycje w kościele...



Weekend

str. 8

Dopóki piasku na zębach nie poczujesz, dopóty nie ma prawdziwych zawodów...



UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Do Wilna przybywa misja MFV

Dziś pracę w Wilnie rozpoczyna misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którą kieruje zastępca szefa wydziału bałtyckiego Drugiego Departamentu Europejskiego MFV Oddo Pero Brekko.

Ekspersi MFV w Wilnie pracować będą dwa tygodnie – do 25 maja. W dniach 20-21 maja do Wilna przybędzie dyrektor Drugiego Departamentu Europejskiego MFV John Odling Smee.

Jutro eksperci misji spotkają się z przewodniczącym zarządu Banku Litewskiego Reinoldijusem Šarkinasem, w środę – z tymczasowym ministrem finansów Algirdasem Šemeta.

Następnie przewidziane jest spotkanie z tymczasową premier i ministrem opieki społecznej i pracy Ireną Degutienę. 20 maja ma się odbyć spotkanie z prezydentem Valdasem Adamkusem.

Ekspertów MFV interesują stan finansowy, bankowość, energetyka, prywatyzacja. Po zakończeniu pracy opublikują oni przegląd gospodarki kraju.

Oficjalnie zarejestrowano partię eurosceptyków

Ministerstwo Sprawiedliwości zarejestrowało Litewską Partię Narodowo-Demokratyczną (LPND), zrzeszającą ludzi, opowiadających się przeciwko przynależności Litwy do Unii Europejskiej, czyli tak zwanych eurosceptyków. Od tej chwili na oficjalnej liście partii litewskich jest 35 organizacji politycznych.

Zainicjowana przez posła Rimantasa Smetonę LPND, założona została 30 stycznia br. podczas zjazdu w Wilnie z udziałem około 100 założycieli nowej organizacji politycznej. Wcześniej grupę inicjatywną LPND poparło 577 obywateli Litwy. Zgodnie z prawem dla utworzenia nowej partii politycznej potrzeba 400 inicjatorów.

Z. Čeponytė tymczasowo zlecono obowiązków kanclerza rządu

Zastępca kanclerza rządu ds. nadzoru Zita Čeponytė tymczasowo będzie pełniła obowiązki kanclerza rządu.

Na to stanowisko Z. Čeponytė mianowana została zgodnie z rozporządzeniem tymczasowo p.o. premiera Ireny Degutienė.

W ubiegły piątek rezygnację ze stanowiska kanclerza rządu złożył Kestutis Čilinskas. Wręczając podanie o dymisję K. Čilinskas stwierdził, że czyni to nie z przyczyn politycznych, lecz dlatego, że kadencja pracy kanclerza rządu kończy się wraz z kadencją premiera, którego mianował.

Kanclerz rządu jest prominentem, pomagającym premierowi w organizowaniu działalności instytucji rządowych.

W kancelarii rządu pracuje obecnie 19 urzędników szczebla A, których kadencja jest uzależniona od okresu pełnomocnictwa rządu.

Uczniowie litewscy - dzieciom Kosowa

Wczoraj na Litwie rozpoczęła się akcja "Uczniowie Litwy - dzieciom Kosowa".

Stowarzyszenie Młodzieży Szkolnej Litwy wzywa szkoły i uczniów, aby nie pozostali obojętni wobec dotkniętych kryzysem dzieci Kosowa i do końca maja wysyłały przyjacielskie listy i rysunki dla dzieci z tego prześladowanego regionu.

Listy w języku angielskim i rysunki uczniowie mogą kierować na adres: Vilnius, Viršuliškių 7 lub przysłać pocztą elektroniczną LMA@takas.lt

Wszystkie prace będą eksponowane w Internecie.

"Sodra" wykryła naruszenia w 23 z 30 przedsiębiorstw

Z 30 sprawdzonych w kwietniu przez "Sodrę" podmiotów gospodarczych naruszenia podatkowe ujawniono w 23 przedsiębiorstwach.

Połączone grupy robocze, utworzone z przedstawicieli "Sodry", Państwowej Inspekcji Podatkowej oraz Departamentu Policji Podatkowej w ciągu kwietnia przeprowadziły 30 rewizji. W komunikacie wydziału informacji i łączności ze społeczeństwem "Sodry" stwierdza się, że w 23 przedsiębiorstwach 193 pracowników płacono mniejsze wynagrodzenie od ustalonego minimalnego.

Ustalono też, że 11 przedsiębiorstw prowadziło nielegalną rachunkowość, w tym 5 naliczało nielegalne wynagrodzenia.

MSZ proponuje zniesienie ulgi akcyzowej dla drobnych producentów piwa

Projekt uzupełnienia ustawy o akcyzie jutro rozpatrzy rząd. Zapropnowano, aby ulga stosowana na pierwszych 100 tysięcy dekalitrow produkowanego i sprzedanego przez każdy browar litewski piwa – o 50 proc. zmniejszona akcyza – obowiązywała tylko do 31 grudnia 1999 roku.

Wielką nagrodę "Teleloto" wygrano w Kownie, a samochód – w Retowie

W niedzielę wielką nagrodą 161 rozgrywek "Teleloto" – 71 tys. 69 Lt – przypadła jednemu graczowi, który los loteryjny nabył w piątek w kawińskim sklepie "Taupyk".

Samochód peugeot 206 wygrał uczestnik loterii, który we wtorek nabył los w Retowie, w sklepie "Žibute". Numer szczęśliwego losu – 0092323.

"Garnca złota" z zawartością 146 877 Lt nie wygrał nikt.

Łącznie uczestnicy loterii podzielili między sobą 404,901 Lt.

Premier wasz - rządy nasze

(Dokończenie ze str. 1)

Vytautas Landsbergis stwierdził, że jest możliwa nowa konsolidacja między prezydentem, popieranym przez większość mieszkańców Litwy i rządzącą koalicją, nieporozumienia bowiem między tymi "szczeblami władzy wykonawczej" szkoda dobru państwa. Prezydent, według niego, chce współpracować i działać "ręka w rękę". Funkcję krytykowania V.Landsbergis pozostawił dla politycznej opozycji.

Lewica chce władzy

- Obecna sytuacja jest spowodowana trudnym społecznym, finansowym i gospodarczym stanem kraju - twierdził w poniedziałek podczas swej konferencji prasowej lider opozycyjnej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy (LDPP) Česlovas Juršėnas.

Według Č. Juršėna, premier G. Vagnorius jeszcze pół roku temu wiedział, że z jego partią "będzie źle" i szykował się do odejścia. Jednym ze sposobów jego odejścia były prowokacje i oskarżenia pod adresem prezydenta, który, w końcu, wystał z propozycją dymisji Vagnoriusa.

Jednym z możliwych wyjść z zaistniałej sytuacji jest, zdaniem przewodniczącego sejmowej frakcji LDPP, przejęcie przez jego partię odpowiedzialności za sytuację w kraju.

- Ale kto nas wpuści? - pytał Česlovas Juršėnas. Zbliżył do LDPP premier i rząd przedłożył przeciw rządowy program o socjaldemokratycznym ukierunkowaniu, na który prawicowa większość Sejmu nigdy się nie zgodzi.

Jest jeszcze jedno wyjście, mianowicie - rozpisanie przedterminowych wyborów do parlamentu i zmiana w nim układu sił

politycznych, bowiem, według LDPP, konserwatyści nie są w stanie rządzić krajem, są niekompetentni, a ich głupi upor spowodował w Litwie kryzys polityczny. Zdaniem lewicy, wybory są nieuniknione i mogą się odbyć na jesieni br.

Kategoryczna odmowa niektórych partii w uczestniczeniu w kształtowaniu rządu odzwierciedla interesy partyjne, a nie państwowe. - W kraju jest kryzys i żaden szanujący się polityk nie ma prawa odmówić prezydentowi i nie objąć urzędu premiera - twierdzi LDPP.

Socjaldemokraci nie opuszczają prezydenta

- Konserwatyści, którzy zwyciężyli w wyborach do Sejmu i wraz z chrześcijańskimi demokratami stanowią większość w parlamencie, całkowicie nie spełniają swych wyborczych obietnic, spośród których główną jest rządzenie państwem - powiedział lider socjaldemokratów Litwy Aloyzas Sakalas. Zdaniem A.Sakalasa, okazało się, że konserwatyści i to słaba i bojąca się odpowiedzialności partia.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej socjaldemokraci przedstawili swe stanowisko w sprawie formowania nowego rządu - rząd powinna kształtować tylko koalicja rządząca, jeśli, oczywiście, sprawy państwa ją obchodzą bardziej, niżeli osobiste ambicje.

- W przypadku, jeżeli koalicja nie podejmie się formowania nowego rządu, nie opuścimy prezydenta, jak to zrobili centryści i bardzo szczegółowo omówimy każdą jego propozycję - twierdził A.Sakalas.

Lider sejmowej frakcji socjaldemokratów doskonale zdaje sobie sprawę, że rządzić krajem "po Vagnoriusie" będzie bardzo problematycznie, jednak so-

cialdemokraci nie mogą nie uwzględnić nadziei mieszkańców Litwy na lepsze zmiany.

Aloyzas Sakalas kategorycznie stwierdził, że jego partia nie będzie kontynuowała realizowania programu rządowego, uchwalonego przez konserwatyistów.

- Będziemy proponowali istotne zmiany w tym programie - powiedział A.Sakalas.

Socjaldemokraci nie sądzą, że zaistniała sytuacja wymaga przedterminowych wyborów. "Jeżeli jednak konserwatyści nie będą w stanie pracować, wybory do Sejmu mogą zostać przeprowadzone. My się ich nie boimy - według ostatnich sondażów opinii publicznej socjaldemokraci zajmują drugie miejsce w rankingu partii parlamentarnych" - mówił A.Sakalas.

Jego zdaniem, najpoważniejszymi kandydatami na nowego premiera są pełniący obecnie obowiązki tymczasowego premiera Irena Degutienė i mer Wilna Rolandas Paksas.

Paksas "rozumie" sprawy samorządów

- Konserwatyści powinni wziąć na siebie odpowiedzialność za formowanie nowego rządu, zgłosić swego kandydata na premiera lub wesprzeć kandydata proponowanego przez prezydenta - takiego zdania jest lider Związku Liberałów Eugenijus Gentvilas.

Według liberałów, najbardziej stosowną kandydaturą na nowego premiera jest kandydata "nowoczesnego konserwatyści" - mera Wilna Rolandas Paksasa, który "rozumie sprawy samorządów".

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej E.Gentvilas przyznał jednak, że R.Paksasowi nie będzie łatwo, nie uzyska on bowiem całkowitego poparcia ze strony konserwatystów.

Paweł Kobak

Wtorek – to nie ostateczna data decyzji w sprawie premiera

W poniedziałek przewodniczący Sejmu litewskiego Vytautas Landsbergis rozmawiał telefonicznie z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem. Jak głosi komunikat rzecznik prasowy przewodniczącego Lorety Zakarevičienė, obaj współrozmówcy porozumieli się, że ani wtorek, 11 maja, ani godzina 17 w tym dniu "nie stanowią ostatecznego terminu do podjęcia decyzji".

W poniedziałek prezydent Litwy Valdas Adamkus zapropnował merowi stolicy konserwatyście Rolandasowi Paksasowi objęcie stanowiska szefa rządu. R. Paksas obiecał, że o swej decyzji zawiadomi po 28 godzinach, we wtorek.

W rozmowie telefonicznej prezydent V. Adamkus zapropnował też myśl przewodniczącego Sejmu V. Landsbergisa, wypowiedzianą podczas poniedziałkowej konferencji prasowej. M. in., przywódcą parlamentu litewskiego mówił, że jest możliwa większa i wyraźniejsza nowa konsolidacja między ogniwami władzy wykonawczej, mianowicie prezydentem i rządem.

"Zatem możliwa jest nowa konsolidacja, a jednocześnie odbywała by się konsolidacja władzy wyko-

nawczej i większości sejmowej. Prezydent Litwy Valdas Adamkus, zgodnie z jego oświadczeniami, chce krocząc razem, pracować ręką w rękę. Funkcje krytykowania i oskarżenia pozostają opozycji politycznej" – podkreślił przewodniczący Sejmu V. Landsbergis. Zdaniem jego, prezydent proponuje rząd zaufania jego oraz koalicji. Jak twierdzi V. Landsbergis, jest to poważna, solidna koncepcja, która będzie omawiana. Przewodniczący Sejmu powiedział, że również nadal sądzi, iż w warunkach udziału członków Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litwy) w rządzie premier nie koniecznie musi być członkiem

Związku Ojczyzny. "Nie wyobrażam sobie jakiegokolwiek dziwnego i nielegicznego zróżnicowania. Jednakże nie jest to podstawą do śmiertelnej konfrontacji, wyrażając bowiem własną opinię, że byłoby to lepsze, pod tym względem jesteśmy zapewne najbardziej demokratyczną partią, która broni prawa do posiadania własnej opinii" – stwierdził V. Landsbergis.

Konserwatyści, jego zdaniem, mają własną opinię, ale jednocześnie uznają, że również inne decydująca w znacznym stopniu siła, mianowicie prezydent Litwy, może posiadać własną opinię i postępować zgodnie z nią.

Szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu Matki, wieloletniej nauczycielki szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie składa Adamowi Błaskiewiczowi, dyrektorowi Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Wilnie

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Macierz Szkolna



Największy oddział Związku Polaków na Litwie zakończył obchody X-lecia organizacji

Zachować dotychczasowy dorobek



W intencji Polaków na Litwie i Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL została odprawiona Msza św. Dopelnieniem ofiary była powszechna Komunia święta.

- Największym zagrożeniem dla społeczności polskiej na Litwie jest planowany nowy podział administracyjno-terytorialny - powiedział Waldemar Tomaszewski, prezes Wileńskiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie podczas uroczystości zakończenia obchodów X-lecia tej organizacji, które odbyły się w Niemenczynie.

Zdaniem prezesa, nowy podział - to parcelacja największego rejonu i rozbięcie zwartej skupiska zamieszkania ludności polskiej...

Obchody X-lecia rejonowej organizacji ZPL rozpoczęły się popołudniową niedzielną Mszą św. w niemenczyńskim kościele. Mszę odprawił miejscowy kapłan Eigaantas Rudokas. Świeżo wyremontowany kościół oświecał jasnością okien i białą ścian, też słońce w tym dniu nie skąpiło swych promieni. A więc msza w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w intencji Polaków na Litwie, jak i Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL miała wyjątkową oprawę.

Zauważyła to prof. Eufemia Teichmann, ambasador RP na Litwie, która organizację związkową życzyła słonecznej przyszłości i wielu słonecznych dni. Po-

dzieliła zaniepokojenie działaczy planowanym przyłączeniem kolejnych miejscowości, zamieszkałych przez Polaków do Wilna. Poinformowała uczestników święta o swej rozmowie z Andrieusem Kubiliusem, starostą frakcji konserwatystów, podczas której poruszyła te kwestie oraz wyraziła przekonanie, że prezydent nie podpisze dekretu o przyłączeniu Awiżeń, Czarnego Boru, Niemieża, Pogir, Rzeszy, Rudomina oraz Zujun do Wilna, gdyż byłoby to sprzeczne z duchem Traktatu polsko-litewskiego. Jednocześnie ambasador wezwała do współtworzenia Państwa Litewskiego i unikania konfrontacji. Przytoczyła wypowiedź nuncjusza papieskiego na Litwie, że najpierw jesteśmy człowiekiem, następnie chrześcijaninem, a dopiero potem Polakiem, Litwinem...

Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP, również podkreślił, że Polacy na Litwie powinni czuć się obywatelami tego kraju. "Zadając nie zapominajcie o obowiązkach" - upominał konsul. Jednocześnie zaznaczył, że dzielenie serca Wileńszczyzny jest rzeczą nienormalną.

Waldemar Tomaszewski z dumą podkreślił, że stołeczny oddział jest największy i liczy

ponad 5 tys. członków, zrzeszonych w 50 kołach. O wpływie i możliwościach organizacji świadczy fakt, że obaj posłowie na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej zostali właśnie wybrani w tym rejonie. Już czwartą kadencję ster władzy samorządowej też jest w rękach zetpelowców. Oddział nie ogranicza się do działalności tylko na własnym terenie, ale też pomagał np. podczas wyborów samorządowych związkowcom z rejonu święciańskiego. WOR ZPL w przyszłości zamierza pomóc rodakom w rejonie malackim. Zdaniem prezesa, oddział naprawdę wiele zdołał w dziedzinie oświaty, kultury, walczył przeciwko odbieraniu ziemi jej prawowitym właścicielom. - Nasz dziesięcioletni dorobek jest znaczny i zadaniem na najbliższe lata będzie, aby go zachować, nie roztrwonić - powiedział Tomaszewski.

Ryszard Maciejkaniec, prezes Zarządu Głównego ZPL, nawoływał do jedności i zachowania kondycji. Polemizował z nim Jan Miniewicz, poseł na Sejm, który zapytał, czy rzeczywiście jedność jest promowana przez kierownictwo Związku. Do tej kwestii nawiązał również poseł na Sejm Jan Sienkiewicz, który mówiąc o problemach narzuconych z góry, zaznaczył, że są też problemy przez nas samych stworzone.

Miłym akcentem obchodów jubileuszowych było uhonorowanie wiązanką kwiatów nie tylko byłych prezesów oddziału, ale także pierwszych kierowników kół. Sympatycznie wypadł też koncert w wykonaniu uczniów ze szkoły w Kowalcach oraz zespołu folklorystycznego "Sużanianska". Po koncercie, prezes oddziału zaprosił wszystkich uczestników na lampkę szampana, a zespół estradowy z Czarnego Boru na parkiet Ośrodka Kultury w Niemenczynie.

Irena Duchowska, prezes oddziału ZPL "Lauda", po skocznej polecie zażartowała: "Mam jeden zarzut do organizatorów, dlaczego Kiejdan są tak daleko od Wilna i Niemenczny?"

Zygmunt Zdanowicz
Fot. Jerzy Karpowicz

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL podaje: 9 maja br. w kraju zanotowano 123 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 6 obrażeń ciała, 3 gwałty, 16 chuligańskich ekscesów, 4 rabunki, 93 kradzieże. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 22 wypadki drogowe i 7 pożarów. Znaleziono zwłoki 12 osób. Zatrzymano 11 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

9 maja o godz. 16 min. 30 w pobliżu Niemna w Pakalniškiai (rej. szakijski) znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej z ranami kłutymi kłاتی piersiowej.

Rabunki

9 maja o godz. 12 min. 30 koło rzeki Kražantė w Kiełmiach 4 młodzi ludzie, którzy przyjechali mercedesem benz, pobili R. K. oraz wrzucili jego 3 kolegów do rzeki, po czym zabrali 1.400 litrów. Jednego z podejrzanych - G.



P. (ur. 1976 r.) - osadzono w areszcie.

9 maja około godz. 12 do domu J. U. (ur. 1934 r.) w Laukuwė (rej. szylalski) weszli 2 znani gospodini z widzenia mężczyźni. Napastnicy pobili kobietę i odebrali 25 litrów.

Dawno zapomniane zabójstwo?

9 maja około godz. 20 w stowarzyszeniu sadowników "Gojus" w Bilgiškiai (rej. wileński), w pobliżu domu A. K., na głębokości 1 m w ziemi znaleziono ludzką czaszkę i kilka drobnych kości.

Przygotowała Irena Litvin

Sprawę adwokata przekazano prokuratorowi generalnemu

Wileński Sąd Dzielnicowy nr 1 wczoraj nie wydał wyroku na oskarżonego o oszustwo adwokata Antanasa Bartusevičiusa.

Jak informuje ELTA, sędzia Ina Kirkutienė postanowiła zwrócić tę sprawę karną w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, gdyż stwierdziła w niej istotne naruszenia procesu karnego, przeszkadzające sądowi we wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy. Postanowiono przekazać ją prokuratorowi generalnemu.

Prokurator Prokuratury Generalnej Arūnas Verenis, oskarżyciel państwowy w sprawie A. Bartusevičiusa, powiedział dziennikarzom, że jeszcze się zastanowi, czy zaskarżyć to orzeczenie sądu w trybie apelacyjnym. Jego zdaniem, materiał sprawy karny sąd ocenił "w sposób swoisty".

Jak już informowano, prokurator zaproponował skazać A. Bartusevičiusa na 4 lata pozbawienia wolności w kolonii robót poprawczych ogólnego reżimu i wymerzyć mu grzywnę 37 tys. 500 Lt. Zdaniem prokuratora, adwokat powinien być skazany na dodatkową karę - pozbawienie na okres pięciu lat prawa uprawiania praktyki adwokackiej - ponieważ zdyskredytował się jako adwokat, obiecując klientom usługi, których nawet nie zamierzał świadczyć. Według danych Prokuratury Generalnej, A. Bartusevičius w drodze oszustwa zagarnął 12 tys. 800 Lt obcego majątku.

Tymczasem werdykt I. Kirkutienės stwierdza, że z pięciu zainkriminyowanych A. Bartusevičiusowi faktów oszustwa, w sprawie podany został dokładny czas i miejsce tylko jednego - 12 sierpnia 1998 r., godz. 11, plac przed Wileńską Halą Widowiskowo-Sportową, na którym A. Bartusevičius został zatrzymany po wzięciu tysiąca dolarów USA od poszkodowanego Tadeusza Czechemskiego.

Sąd zobowiązał do przeprowadzenia ekspertyzy fonoskopowej nagrania dźwiękowej rozmowy T. Czechemskiego z A. Bartusevičiusem w dniu jego aresztowania, gdyż pozostała nie obalona wersja oskarżonego o zmontowaniu tego nagrania w celach prowokacyjnych.

Słynący ze skandalicznej przyjaźni z ojcem chrzestnym "brygady wileńskiej" Georgiem Dekanidze oraz naruszenia etyki prawniczej, 48-letni adwokat A. Bartusevičius w orzeczeniu sądowym jest przedstawiony jako szef reklamy ZSA "Namiq technika".

Dwa samobójstwa

W Szawlach znaleziono w domu zwłoki matki i córki, które popełniły samobójstwo. Przypuszczalnie zrozpaczona samobójstwem matki córka przyjęła śmiertelną dawkę leków.

83-letnią Bronę J. i jej 41-letnią córkę Eugenę J. w ich domu przy ul. Sėdos w niedzielę wieczorem znalazł mieszkający w pobliżu ich syn i brat.

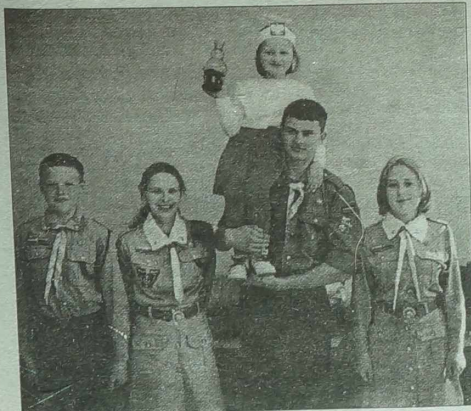
Matka leżała na łóżku, a obok - zwłoki jej córki oraz porozrzucone pudełka od leków na nerwy i serce.

Jak poinformował rzecznik

prasowy Szawelskiej Prokuratury Okręgowej Linas Vitkus, córka pozostawiła list pożegnalny, w którym pisała, że matka się powiesiła, a ona, zrozpaczona tą śmiercią, popełniła samobójstwo.

Przypuszczalnie córka wydołała z pętlą matkę, ułożyła w łóżku, a następnie popełniła samobójstwo. Potwierdziła to ilustracja miejsca wypadku - na ciele stajęcej pozostał ślad sznura, znaleziono także sam sznur. Matka i córka mieszkaly razem.

Wypadek bada prokuratura dzielnicowa rejonu szawelskiego.



Teatralizowane przedstawienie historii Polski uczestnikom święta zdemontrowali uczniowie z Kowalczuk.

Wdzięczność - pamięcią serca

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas niedzielnego koncertu mogli się przekonać, że ich nieprzespane noce nie były na próżno - efekt oszałamiający, jak powiedział jedna z matek.

Przydałby się bakcyl patriotyzmu

"Gromada" objęła już wiele miast w Polsce. Nigdy nie zapomną swego pierwszego wyjazdu, który miał miejsce w roku 1993. Był to Wrocław. Ci pierwsi, którzy ich zaprosili niegdys do Macierzy, podczas jubileuszu zostali pięknie uhonorowani. Przedstawiciele Klubu Inteligencji Katolickiej Alicja i Wojciech Siciński oraz Hanna i Lech Jarodczy nie pochodzą nawet z Wilieńczyzny, a tak pieczołowicie dbają o nasz podwileński zespół. Mówią, że to przypadek zrzucił, iż występującą niegdys we Wrocławiu "Solca" i jej starosta Zofia Griażnowa zapoznała z "Gromadą" i jej kierowniczką Janiną Kuryło. Przyjaźń trwa od ponad sześciu lat. Skromny stan finansowy zespołu pozwolił na zakwaterowanie gości tylko w... mieszkaniu samej kierowniczki, z czego sami goście niezmownie się cieszą. Są zachwyceni występem zespołu, jego patriotycznym repertuarem i uważają, że polskiej młodzieży bardzo by się przydało zaszczytowanie takiego bakcyli patriotyzmu, gdyż, ich zdaniem, bardziej nastawiana jest ona obecnie na konsumpcyjny stosunek do sztuki.

Gośćmi z Polski byli też przedstawiciele Fundacji Wspierania Kultury i Oświaty na Wschodzie "Samostanowienie" - jej prezes Adam Chajewski, członek zarządu Halina Sokołowska oraz członek rady nadzorczej Stanisław Pieszkowski. Piękne słowa pod adresem artystów, atrakcyjne kosze, wiązanki kwiatów, upominki, ogromny wózek cukierków od sponsorów (hojny jest pan Jerzy Borkowski, przedsiębiorca z Jaszun, który nie tylko słodczyce wręczył, ale też zafundował artystom wywieźć do Wilna wraz z obiadem w MacDonaldzie) - stanowiło to część tego święta. Gratulacje składali również administrator rejonu Bolesław Daszkiewicz, cała eki-



Jednocześnie na parkiecie było 16 par - starszych i młodszych artystów

pa z wydziału oświaty, która wystąpiła z ogromnym tortem, przekazała zaproszenia na lato od burmistrza m. Płońsk na cały tydzień. Natomiast pieniądze zebrane z koncertów będą całkowicie oddane zespołowi na jego rozwój. Dyrektor szkoły Kazimierz Karpicz od razu znalazł dla nich zastosowanie - na sprzęt nagłaśniający. Zapewnienie kierownika wydziału oświaty Antoniego Jankowskiego, że konto wydziału dla "Gromady" będzie zawsze otwarte, pani Janina Kuryło przyjęła z ogromną satysfakcją. Wydział oświaty nagroził listem dziękczynnym cały szereg nauczycieli, byłych i obecnych kierowników zespołu. Wśród nich należy wymienić Tatianę Papachinę, której zawdzięczamy tak piękne brzmienie piosenek.

Nie szuka urzędzić szkołę, gdy pieniądze się syją

Jaszun - to miejscowość historyczna z powodu tego, że mieszkali i przebywali tu takie światłe umysły, związane z naszą historią i historią Uniwersytetu Wileńskiego, jak Śniadeccy, Balińscy, Słowacki. Dziś piękny ongiś pałacyk Balińskich ulega ostatecznej dewastacji - rejon nie ma pieniędzy na jego restaurację. Sta-



Jaszun słyną z pięknych dziewcząt i nie mniej atrakcyjnych chłopców

rosta Jaszun Danuta Wasilewska z ogromnym bólem o tym mówi, ale nie może zrobić więcej niż zatrudnić stróża przy tych już niemal rozwalanych zabudowach. A przecież szkołę Jaszun również za-

wdzięczają Balińskim, którzy w swej posiadłości przed stu laty ufundowali tu ją. Gmach dzisiejszej szkoły, jak opowiadała gościom wieloletnia nauczycielka szkoły i była jej dyrektorką Henryka Bogdanowicz, wybudowano ponad 20 lat temu i teraz wymaga porządnego remontu. Natomiast, gdy się wejdzie do poszczególnych klas, jak gdyby człowiek się znalazł w innym świecie - jasne izby klasowe wyklejone wesołymi tapetami w przypadku klas młodszych, mnóstwo kwiatów, wystawy rysunków, rękodzieła. Widoczna ręka nauczycielki, pomoc rodziców i szacunek samych uczniów. Ktoś powiedział podczas uroczystości jubileuszowych, że nie sztuka urządzić szkołę, gdy pieniądze syją się np. z powiatu, ale sztuką jest urządzić ją pomyślnie ze skromnych zasobów. Temu zadaniu szkoła jaszunska sprostała. Toteż istnienie tak sympatycznego zespołu, jakim jest "Gromada", można traktować jako regułę: gdzie zbiera się tak pracowity zespół nauczycieli, który umie znaleźć wspólny język z rodzicami, wszystko da się osiągnąć.

Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz

Nie dokończona sztuka Koltesa - ukończył Koršunovas Według tych samych zasad

Z okazji ósmego festiwalu mody pret-a-porte "In Vogue", teatr Oskara Koršunovasa wspólnie z "In Vogue" organizuje spektakl - projekt o życiu światowej projektantki mody Coco Chanel - "Szminka do ust" według Bernarda Marie Koltesa, który jest ulubionym dramaturgiem litewskiego reżysera.

W tym roku organizatorzy festiwalu zaproszali, by ceremonię otwarcia przygotował Oskaras Koršunovas. Miał on całkowitą wolność twórczą i wpadł na pomysły ukazania życia twórczyni szminki do ust i sprawczyńi przewrotu w modzie światowej. Sztuka Koltesa nie dokończył z powodu śmierci, toteż litewska wersja spektaklu będzie mocno zinterpretowana, "Teatr i moda żyją według tych samych zasad" - na wieczorowej konferencji prasowej powiedział Koršunovas. Spektakl ma na celu ukazanie wieczności mody.

W przedstawieniu, które odbędzie się 19 maja w Wileńskim Teatrze Opery i Baletu, udział wezmą najsłynniejsze gwiazdy sceny litewskiej - począwszy od aktorów, kończąc na oprawie scenicznej, projektancie mody i kompozytorze. Ekstrawagancką Chanel będzie grać kilka artystek - po trzydziestu latach nieobecności na scenie pojawi się Ona Knapkute, która w tym roku otrzymała statuetkę Krzysztofa. Wystąpią również A. Gintautaitė (jako służąca Konsula), primabalerina Eglė Špokaitė, Żywyte Baigytė. Muzykę do spektaklu skomponował Gintaras Sodeika, projektantem mody jest Juozas Statkevicius, scenografię stworzyła Juratė Palekaitė. Aż pięciu twórców spektaklu jest laureatami Krzysztofa. Ekipa występujących w spektaklu składa się z grupy tancerzy 14 szkoły baletowej, 25 modeli, 15 artystów. Publiczność na ceremonii otwarcia będzie mogła podziwiać nie tylko grę aktorów, ale też efekty świetlne i muzyczne. Później spektakl ten będzie pokazywany na scenach litewskich i powędruje po świecie. Martynas Budraitis, dyrektor "Teatru Oskara Koršunovasa" uważa, że sztukę o życiu "Coco" z zainteresowaniem będą oglądali zarówno widzowie w Nowym Jorku, jak i w Paryżu. Twórcy twierdzą, że nawet ci, co nie są bardzo interesującą modą, z przyjemnością obejrzą przedstawienie.

Przypominamy, że bilety na festiwal będą kosztować od 30 do 140 Lt.

Agnieszka Skinder

Litewscy pogranicznicy uratowali kuter niemiecki

W niedzielę rano funkcjonariusze strażynicy w Nerindzie jednostki ochrony wybrzeża uratowali unoszony przez fale kuter niemiecki "Ludvig", którego załoga prosiła o pomoc, korzystając z łączności radiowej.

Jak poinformował agencję ELTA Departament Policji Granicznej, wołanie o pomoc strażnicy w Nerindzie usłyszała o godz. 7.40. Płynący kutrem badawczym obywatel Niemiec Roland Atzler oraz Veit Hummerback poinformowali funkcjonariuszy litewskich, że z trudem udaje się im utrzymać łódź na falach i że przedostaje się do niej woda. Z pomocą wysłano statek ochrony wybrzeża PP-042 "Madeline", który o godz. 9.30 przyholował kutra niemieckiego do portu w Nidzie.



Goście z Wrocławia zapoznają się z tradycjami szkoły. Wystawa dziecięcej fantazji na tematy historyczne, jak i fresk, na którym są ziomkowie z Jaszun - Balińscy, Śniadeccy i inne osobistości, zachwycali zwiedzających. Pani z kwiatami, to starosta Danuta Wasilewska

KURS WALUT

Dane na 10 maja 1999 r.

BANKI KOMERCYJNE

	Skup	sprzedaż
Kredyt Bank PBI S.A.		
USD	3,98	4,01
DEM	2,16	2,22
1 złoty polski	1,00	1,05
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,36	6,65

Snoras		
USD	3,99	4,01
DEM	2,12	2,22
1 złoty polski	0,95	1,04
1 rubel rosyjski	0,12	0,20
1 funt brytyjski	6,42	6,45

Litimpeks		
USD	3,99	4,01
DEM	2,14	2,20
1 złoty polski	0,92	1,11
1 rubel rosyjski	0,12	0,30
1 funt brytyjski	6,43	6,61

Hermis		
USD	3,99	4,01
DEM	2,17	2,22
1 złoty polski	0,01	1,11
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,45	6,59

Vilniaus bankas		
USD	3,98	4,01
DEM	2,16	2,25
1 złoty polski	-	-
1 rubel rosyjski	-	-

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

Kredyt Bank PBI S.A.			
Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%

Snoras			
Od 1000 Lt	7,67%	8,39%	9,12%
Od 200 USD	4,75%	5,11%	6,21%
Od 500 DEM	4,19%	4,38%	5,11%

Litimpeks			
Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4%	5,6%
Ekwiwalent w DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%

Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1500 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%

Vilniaus bankas			
Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,3%	2,5%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa
100 litów i wyżej

3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
10%	10,5%	10,75%	11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. – oprocentowanie umowne (do 12 %)

Oprocentowanie kredytów
* "chwilkówki" od 100 Lt
do 10 dni – 1,5 Lt
do 20 dni – 2,5 Lt
do 30 dni – 3,0 Lt

J.T.

Na Bałtyku będą przyjmowane tankowce o pojemności 80 tys. ton

Los "Butingė" jest nadal niepewny

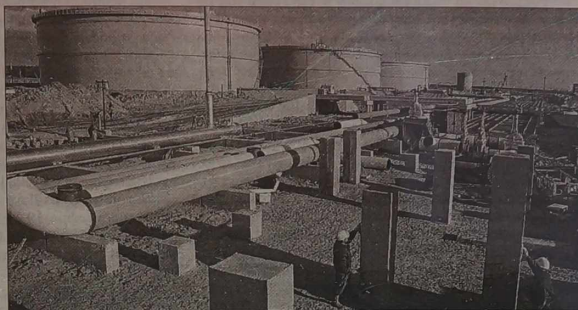
Przeszło tydzień temu pisaliśmy o sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z tym, że Litwa nie zgodziła się na wejście na litewski rynek rosyjskiej firmy "Lukoil", a sprzedawała udziały amerykańskiej firmie "Williams". Zarówno ekonomiści, jak i trzeźwo myślący politycy w związku z tym nie rokują nam pomyślnych prognoz gospodarczych. Wiadomo, że "Lukoil" może podjąć odpowiednie kroki i odmówić nam dostaw ropy.

-Decyzja w tej kwestii wprawdzie jeszcze nie zapadła, ale lada chwila może zapaść - powiedział dyrektor generalny spółki "Lukoil - Baltija" Iwan Palejczyk.

Nieoficjalnie krąży pogłoski, że ponieważ "Williams" nie ma ani ropy, ani rynków, więc sprzeda swoje udziały "Lukoilowi". Wersji tej Palejczyk ani potwierdził, ani zaprzeczył, choć powiedział, że jeśli to będzie dogodna transakcja, to oświadczenie nie widzi powodów, dla których Rosja mogłaby z takiego biznesu zrezygnować. Rosja sprawy nie upolitycznia, a patrzy na wszystko z punktu widzenia ekonomicznego.

Ostatnie wydarzenia na Litwie nie sprzyjają kontraktom i, nie wiadomo, jak się mogą potoczyć sprawy po upadku dotychczasowego rządu i gdy na jednym z głównych stoków zabraknie Vincasa Babilusa.

Przed paroma dniami wprawdzie do terminalu w Butingė dotarło trochę ropy



W terminalu Butingė trwają przygotowania do przyjęcia ropy.

Fot. ELTA

z "Možeikiai" i próba była udana. Nie oznacza to jeszcze wprowadzenia dobrych wyników w przyszłości.

Komisja państwowa, która ma przyjąć nowy ropociąg i terminal, powinna przystąpić do pracy 18 maja. Na razie w terminalu trwają przygotowania. Już za kilka dni planowane są ćwiczenia w zakresie likwidacji awarii w naziemnej i morskiej części ropociągu.

Pierwszy tankowiec prawdopodobnie będzie napełniony w drugiej połowie maja, choć kierownictwo jeszcze nie wie, kiedy rozpocznie się stały eksport przez terminal. Jak dotąd, pomimo intensywnych rozmów z różnymi firmami, nie udało się z nimi dogadać.

Długość ropociągu wynosi 92 kilometry i, aby go wypełnić, potrzeba ponad 20 tys. ton ropy, a to nie jest mało. Aktualnie na ropę, która ponoć ma przybyć, czeka część morską terminalu. Na Bałtyku będą przyjmowane tankowce o pojemności 80 tys. ton. Pompownia w Możej-kach taki statek może zatankować w ciągu 50 godzin. Do zainstalowania pomp w Butingė - w ciągu 22. Do końca maja planuje się zainstalować 5 takich pomp. Budowa terminalu ma być całkowicie zakończona już jesienią tego roku. Moc projektowa terminalu - 8 mln ton eksportowej ropy rocznie. Szkopuł polega jednak na tym, kiedy popłynie do nas ropa.

Julita Tryk

Wzrost sektora bankowego

Aktywa dziesięciu czynnych banków komercyjnych w marcu br. wzrosły o 593 mln litów, czyli o 6 proc. - pod koniec miesiąca wyniosły 10,435 mld litów, informuje Bank Litewski.

Majątek jedenastu banków komercyjnych, łącznie z oddziałem wileńskim polskiego Kredytu Banku PBI S.A., którego dane Bank Litewski zaczął rozpowszechniać od początku br., pod koniec miesiąca kształtował się na poziomie 10,644 mld litów.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku aktywa dziesięciu banków malały, a w ciągu kwartału wzrosły o 473 mln li-

tów (4,7 proc.). Ogólny portfel kredytów banków w ciągu trzech miesięcy wzrósł o 213,5 mln litów (4,7 proc.), depozyty - o 156 mln litów (2,5 proc.), a same wkłady mieszkaniowców - o 150,7 mln litów (4,9 proc.).

Tylko w marcu depozytów w dziesięciu bankach litewskich przybyło o 297 mln litów, czyli o 5 proc. - do 6,277 mld litów.

Wkłady bankowe mieszkaniowców pod koniec marca stanowiły 3,26 mld litów - w ciągu miesiąca wzrosły o 76 mln litów (2,4 proc.).

Ogólny portfel pożyczek bankowych w marcu wzrósł o 204 mln litów (4,4 proc.) i pod koniec miesiąca wynosił 4,795 mld litów.

Kapitał własny dziesięciu banków komercyjnych pod koniec marca kształtował się na poziomie 1,261 mld litów (w ciągu miesiąca zmalał o 23 mln litów), kapitał akcyjny 798,3 mln litów (zmniejszył się o 86,6 mln litów). Kapitał akcyjny zmniejszył "Ūkio bankas".

Największy kapitał własny - 437,2 mln litów pod koniec marca miał "Vilniaus bankas".

Przyszłym emerytom nie będzie gorzej

Z obawą i niepokojem roku 2000 oczekują te osoby, które w tym roku wkroczą w wiek emerytalny i będą się ubiegały o emeryturę. Chodzi o to, że artykuł 17 Ustawy o państwowych społecznych ubezpieczeniach emerytalnych głosi, iż od 1 stycznia 2000 roku osobom, przechodzącym na zasłużony wypoczynek (emeryturę) nie wystarczy obowiązujących obecnie dwóch warunków:

- ustalonego wieku emerytalnego (dla kobiet - 57 lat, dla mężczyzn - 61 lat);
- minimalnego stażu państwowych ubezpieczeń emerytalnych dla otrzymania emerytury, który wynosi 15 lat.

Ustawa przewiduje też rzucić rygorystyczny warunek - chcą zdobyć prawo do emerytury, należy posiadać co najmniej 3 lata stażu państwowych ubezpieczeń emerytalnych w ciągu ostatnich pięciu lat lub jeden rok stażu w ciągu ostatniego roku przed emeryturą. Warunek ten nie będzie dotyczył osób, posiadających

co najmniej 35 lat stażu państwowych społecznych ubezpieczeń emerytalnych.

A więc według tych założeń ustawowych osoba, powiedzmy, z 30-letnim stażem społecznych ubezpieczeń emerytalnych, całkowicie wystarczającym do otrzymania całej emerytury, która przez wszystkie te lata rzetelnie płaściła składki ubezpieczeniowe, a w ostatnim roku przed emeryturą utraciła pracę i nie mogła się zatrudnić, w ogóle zostaje pozbawiona prawa do emerytury.

Oczywiście, jest to nie tylko bolesne, lecz i absurdalne.

Specjaliści Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy przynajmniej, że powyższy trzeci warunek prawa do emerytury jest nielogiczny, nie odpowiada obecnym warunkom socjalnym i ekonomicznym w sytuacji wysokiego poziomu bezrobocia, budzi duże zaniepokojenie osób niepracujących w wieku przedemerytalnym. Specjaliści przygotowali odpowiedni projekt nowelizacji powyższej ustawy, proponując odwołanie trzeciego warunku dotyczącego przyszanowania emerytury. Ten projekt rozpatrzył już i zaaprobował rząd kraju. Będzie on rów-

nież rozpatrzony i zatwierdzony przez Sejm, a uprawnieni się z dniem 1 stycznia 2000 roku. Toteż osoby, wybierające się na emeryturę w roku 2000 i później, mogą spać spokojnie. Emerytura państwowa z tytułu ubezpieczeń społecznych będą mogły otrzymać po ukończeniu ustalonego dla otrzymania emerytury wieku, posiadając minimalny staż państwowych ubezpieczeń społecznych (dla otrzymania częściowej emerytury) oraz niezbędny staż pracy dla otrzymania pełnej emerytury. Obowiązkowy staż ubezpieczenia społecznego w roku 2000 dla kobiet wynosi 26 lat, dla mężczyzn - 30 lat. Do roku 2004 obowiązkowy staż ubezpieczenia społecznego dla kobiet będzie wzrastał o jeden rok i w 2004 będzie wynosił 30 lat. Dla mężczyzn obowiązkowy staż ubezpieczenia społecznego już w tym roku osiągnął granicę 30 lat i w przyszłości pozostanie bez zmiany.

Leonilija Perminienė,
doktor nauk społecznych

Zestaw przygotowała
Julita Tryk

Dni Polskie

Dziś rozpoczyna się przegląd filmów Andrzeja Wajdy

Począwszy od "Kanału", który w 1957 roku stał się sensacją festiwalu w Cannes, poprzez słynne filmy "Popiół i diament", "Wszystko na sprzedaż", "Człowiek z marmuru" i in., kończąc "Kroniką wypadków miłosnych" oraz "Panną Nikt" – od dziś wyświetlane będą w dwóch wileńskich kinach. Retrospektywy dorobku Andrzeja Wajdy – jednego z najznakomitszych reżyserów polskich zawdzięczamy Filmowi Polskiemu, Komitetowi Kinematografii Polskiej, Instytutowi Polskiemu w Wilnie, Fundacji Otwartej Litwy, kinu "Lietuva" oraz kinocentrum "Skalvija". Przedsięwzięcie jest jedną z części składowych przebiegających Dni Polskich na Litwie.

Andrzej Wajda ur. w 1926 r. w Suwałkach, w latach 1978 – 1983 był prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich; w 1989 – 1991 – senatorem RP. Jest członkiem Akademii Francuskiej, czołowym przedstawicielem tzw. polskiej szkoły filmowej, twórcą reprezentacyjnych dla niej filmów o tematyce politycznej i moralno – obyczajowej, jak również adaptacji utworów literackich. Od lat współpracuje z Teatrem Starym w Krakowie i Teatrem Powszechnym w Warszawie. Jest reżyserem i scenarzystą filmów i seriali telewizyjnych, laureatem kilkudziesięciu nagród festiwalowych, w tym Złotej Palmy i Nagrody Jury Ekumenicznego na festiwalu w Cannes w 1981 roku za film "Człowiek z żelaza" oraz Złotego Lwa w Wenecji za całokształt twórczości. 14 lutego br. Andrzej Wajda otrzymał w Berlinie Nagrodę Wolności, którą Amerykańska Fundacja Filmowa uhonorowała go za dorobek filmowy oraz w uznaniu jego zaangażowania na rzecz wolności. Ostatnią jego adaptacją filmową jest "Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza.

Jak poinformowała pani Lena Klubińska z Instytutu Polskiego w Wilnie, przegląd zainaugurowany zostanie 11 maja, o godz. 18.00 w kinie "Lietuva" wyświetleniem "Człowieka z marmuru" (film ten obejrzeć będzie można także 16 maja w "Skalviji" o godz. 16.00), natomiast dziś o godz. 17.00 w kinocentrum "Skalvija" pokazany zostanie "Kanał", 12 maja, o godz. 17.00 ("Skalvija") – "Popiół i diament", 13 maja (godz. 17.00) – "Wszystko na sprzedaż", 14 maja, pocz. o godz. 17.00 – "Brzezina", 15 maja o godz. 16.00 – "Ziemia obiecana" (filmy te obejrzeć można w "Skalviji").

"Kronika wypadków miłosnych" – 12 i 14 maja, o godz. odpowiednio 19.00 i 21.00 w "Skalviji", "Panna Nikt" – 13 i 15 o godz. 19.00 ("Skalvija"), "Panny z Wilka" – film wyświetlony zostanie 14 i 16 bm. o godz. 19.00 ("Skalvija").

Dziś pokrótce o filmach, które obejrzymy w najbliższych dniach: "Człowiek z marmuru" – jeden z najgłośniejszych filmów Andrzeja Wajdy, zrealizowany na podstawie scenariusza Aleksandra Scibora-Ryńskiego, stał się w latach siedemdziesiątych nie tylko ważkim wydarzeniem artystycznym, ale i politycznym.

Agnieszka – młoda realizatorka telewizyjnych filmów i reportaży – postanawia odsłukać przodownika pracy z lat pięćdziesiątych, murarza Mateusza Birkutę, wielokrotnie stawianego za wór swoim kolegom. Nie zdaje sobie sprawy z ogromu trudności, jakie napotka po drodze. Ale "sprawa Birkutę" pozwoliłoby zrozumieć dramatyczne przeżycia pokolenia jej ojca. Występują: Jerzy Radziwiłowicz, Krystyna Janda, Tadeusz Łomnicki, Jacek Łomnicki, Michał Tarkowski, Piotr Cieślak, Wiesław Wójcik, Krystyna Zachwatowicz i in.

"Kanał" – słynny Jean Cocteau na festiwalu w Cannes powiedział o tym filmie: "Ten kanał oczyścił nam atmosferę" – w wyrażeniu tym odczytano nie tylko grę słów, ale i opinię. Ideowe i artystyczne walory filmu przyniosły mu cały szereg wyróżnień w kraju i za granicą.

Grupa młodych Polaków – uczestników Powstania Warszawskiego 1944 roku podejmuje próbę wydostania się kanałami z metodycznie niszczonego przez Niemców miasta. Jest to droga przez piekło... Obsada – Tadeusz Janczar, Włodzisław Głinski, Teresa Lżewska, Emil Karewicz, Stanisław Mikulski.

"Popiół i diament" według Jerzego Andrzejewskiego, występują: Zbigniew Cybulski, Ewa Krzyżewska, Adam Pawlikowski, Bogumił Kobiela, Jan Cieciński i in. Maj. 1945 r., małe prowincjonalne miasteczko. Żołnierz AK Maciek otrzymuje rozkaz zlikwidowania komunisty Szczuki. Polecenie wykonuje i sam ginie. Film ten okrzyknięto z mety arcydziełem Wajdy, wszedł do dziesiątki najwybitniejszych filmów świata. Niepowtarzalną kreację stworzył tragicznie zmarły Zbigniew Cybulski.

"Kronika wypadków miłosnych" Andrzeja Wajdy i Tadeusza Konwickiego jest przede wszystkim filmem o pierwszej, młodzieńczej miłości. Paulina Młynarska i Piotr Wawrzyniak zagraли ją z ogromną świeżością. Historia rozgrywa się na Wileńszczyźnie latem 1939 roku, a więc chwilę przed burzą. Pochłonięci romansem młodzi nie zwracają uwagi na oznaki nadchodzącej zawieruchy, lecz dla widza przemarsze ułańskie są obrazami świata skazanego na zagładę, co wzmacnia postać samego Konwickiego (Nieznajomy), który pojawia się w roli łącznika między przeszłością a teraźniejszością... Szerzej o tym filmie – jutro.

H. J.

III Konkurs Piosenki Polskiej wyłonił do finału 11 młodych wykonawców

Przymiarka do wielkiej sceny

Do udziału w III Konkursie Piosenki Polskiej, którego organizatorem, zgodnie z tradycją, jest radio "Znad Wili", zgłosiło się 45 osób. W minioną sobotę do eliminacji przystąpiło 27 młodych wykonawców. Lokalu do tej milej imprezy udostępnia również tradycyjnie Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II. Do finału zakwalifikowano 11 piosenkarzy, w tym dwa duety. Nowością był duet dziewczęcy – chłopięcy w składzie Katarzyna Niemczyko i Eugeniusz Barkowski. Dotychczas mieszanych zespołów nie było. Natomiast było niemało wykonawców, którzy występowali na poprzednim finałowym koncercie i zajmowali czołowe miejsca. Regulamin nie zabrania udziału w każdym następnym konkursie uczestników poprzednich. Jedynie zdobywca Grand Prix nie może powtórnie uczestniczyć w konkursie. Żaneta Saszenko, która w ubiegłym roku miała to zaszczytne miano, była obecna na eliminacjach w charakterze widza.

W ciągu pięciu godzin jurorzy wysłuchali całą niemal trzydziestkę. Każdy z uczestników musiał wykonać po dwa utwory w języku polskim. Największym powodzeniem, zresztą podobnie jak w roku ubiegłym, cieszyła się piosenka "Im więcej ciebie, tym mniej", którą wykonano sześć razy. Zresztą repertuar Natalii Kukulskiej i Anety Lipnickiej dominował, podobnie jak nie starzejących się "Czerwonych gitar" i Edyty Górniak. Repertuar również narzucał regulamin. Mimo to, nasz rodzimy kompozytor Grzegorz Jurgieliewicz, przewodniczący jury i kierownik Polskiego Studium Estradowego uważa, że poziom tegorocznych wykonawców jest wyższy. Jest przekonany, że

tym wykonawcom, którzy dzięki poprzednim konkursom byli na warsztatach twórczych w Polsce, bardzo wiele one dały. To szczególnie widać na przykładzie Anety Litwinowicz, która po "Malwach" może ubiegać się o bardzo wysoką lokatę.

Rzecz jasna, że każdy konkurs, podobnie jak egzamin, to łut szczęścia. Podczas eliminacji również nie wszystkim dopisało szczęście. Niektórzy nie byli w formie głosowej (zyczliwie wspomniano Agatę Meilutę, która z powodu chrypki nie wzięła udziału w tegorocznych eliminacjach), inni byli wyraźnie stremowani, jeszcze inni po prostu zapomnieli słowa albo wypadli z tonacji. Było jednak kilka wystąpień wprost rewelacyjnych. Przede wszystkim dotyczyły o obu duetów – Irena Zacharkiewicz i Aneta Błażewicz oraz wyżej wymienionego męsko – żeńskiego, które wykonały tę samą "Dumkę na dwa serca" z najnowszego filmu "Ogniem i mieczem" Hoffmana. Interpretacja tej pieśni w wykonaniu Ireny i Anety była tak piękna, że sami wykonawcy – konkurenci przecież – byli autentycznie zachwyceni.

Anna Pożlewicz, piosenkarka, wykonawczyni piosenek poetyckich, mająca wielu fanów w Polsce, przede wszystkim po jej znakomitych występach w Warmii, jako członek jury uważa, że taki konkurs daje ogromną szansę młodym talentom i to jest wspaniale. Krystyna Marczyk, dziennikarka "Gazety Wileńskiej" i Konstanty Wincel, dyrektor radia "Znad Wili" uzupełniali ekipę jurorów. Główny ciężar organizacyjny spadł na barki Waldemara Chorościna, również reprezentanta radia.

Podczas koncertu finałowego wystąpią:



Zdobywcy najwyższych lokat w II Konkursie. Takiego zwycięstwa i ukwiecenia na scenie życzymy też tegorocznym finalistom.

Irena Zacharkiewicz i Aneta Błażewicz oraz Katarzyna Niemczyko i Eugeniusz Barkowski (duety), Katarzyna Niemczyko (solistka), Aneta Litwinowicz, Irena Wysocka, Natalia Ogarkowa, Wiesława Woluczo, Angelina Siemionowa, Mariusz Wasilewski, Irena Jadello, Anna Miszkis. Jako gość finałowego koncertu

wystąpi też Edward Kowalcuk (nie przeszedł do finału na ogólnych zasadach, gdyż jedna z pieśni, którą śpiewał, nie była wykonywana w języku polskim).

Cały bieżący tydzień finałici będą szkoleni w Polskim Studiu Estradowym pod czujnym okiem Grzegorza Jurgieliewicza. Uważa on, że pewne niewielkie zmiany w znale-

zieniu odpowiedniej intonacji czy akompaniamentem wyjdą niektórym na dobre.

Przypominamy, że koncert galowy finalistów III Konkursu Piosenki Polskiej odbędzie się w niedzielę w Pałacu Kultury MSW. Gościem wileńskich miłośników piosenki polskiej będzie znakomity Bogdan Łazuka. Krystyna Adamowicz

Miłość - to nie deklaracja słowa, a kształt i styl życia

Więcej skupienia wewnętrznego

Odpust w każdej parafii - to duże święto, a w małych miejscowościach, szczególnie. W minioną szóstą niedzielę wielkanocną w Rzeszy obchodzono dzień patrona swego kościoła św. Stanisława.

Pierwszy kościół w Rzeszy był na miejscu obecnego cmentarza. Zaczął go budować w 1932 roku ksiądz Nikodem Masłowski. W 1944 roku kościół spalił się. Po pożarze przystąpiono do budowy nowej świątyni. Prace rozpoczął ksiądz Jan Choroszuca, zakończył natomiast ksiądz Kazimierz Mitka. 5 sierpnia 1956 roku biskup Julian Stefanowicz dokonał konsekracji kościoła.

Był piękny majowy dzień, gdy cała przyroda budzi się do życia, a w powietrzu unosi się zapach kwitnących sadów i umajonych łąk.

Już wczesnym rankiem, w tym przesympatycznym, mającym głębokie tradycje kościoła, chwalałono Pana.

Czcigodny ksiądz proboszcz Antoni Dilys zwrócił się do zebranych z prośbą, by swoim życiem dawali świadectwo wiary i naśladowali patrona swojej parafii, byli uczciwi i sprawiedliwi, by aktywnie uczestniczyli w nabożeństwach majowych. Uroczystą sumę oraz procesję odprawił ksiądz Jan Czerniawski z kościoła Ducha Św.

Zginął podczas Mszy św.

Imię Stanisława w naszym kraju jest bardzo popularne, choć świętych o tym imieniu Kościół zna tylko dwóch. Rzeszańskich kościół jest pod wezwaniem świętego Stanisława, biskupa i męczennika. Św. Stanisław, jak podają źródła, urodził się w 1030 roku w Polsce, w Szczepanowie. Nauki pobierał głównie w krajowych szkołach katedralnych. Dość wcześnie otrzymał godność kanonika krakowskiego. W roku 1072 został wyniesiony na stolicę biskupią w Krakowie. Ponieważ często wstawiał się za uciśkanymi wiernymi, zbytnio karanymi przez króla Bolesława Szczodrego, wyrzucił mu życie niemożliwe, naraził się bardzo temu władcy. Rozwścieczony król kazał zamordować biskupa. Sługa Boży zginął z rąk oprawców (niektóre źródła twierdzą, że z rąk samego króla) 8 maja 1079 roku w momencie, gdy na Skałce, w kościele św. Michała odprawiał Mszę świętą. 8 września 1253 roku papież Innocenty IV uroczystie kanonizował biskupa Stanisława w bazylice św. Franciszka w Asyżu.

Może dzięki mecenasowi śmierci, a może dzięki swemu przykładowi życiu i licznym cudom, jakich w ciągu lat doznawali ludzie, święty ten stał się patronem wielu kościołów.

Zwrócić uwagę na kształtowanie osobowości

Ksiądz Antoni Dilys w Rzeszy jest już 9 lat. W 1996

roku obchodził tu Jubileusz 50 - lecia święceń kapłańskich. Był duszpasterzem w większych i mniejszych parafiach. Siedem lat spędził też w obozach Karagandy i Workuty (1949-1956). Potem wiele lat pracował w kościołach Wilna.

- Gdziekolwiek pracowałem, wszędzie mi było dobrze. Tutaj również czuję się znakomicie. Owszem, nie zawsze w życiu tak się układało, jakby człowiek chciał, ale ponieważ jestem kapłanem, muszę się zgadzać i z wolą Boga, i z wolą moich przełożonych - powiedział ksiądz Dilys.

Parafia obecnie liczy ponad 2 tysiące wiernych. Samo osiedle w ciągu ostatnich lat bardzo się rozbudowało, zamieszkałi nowi ludzie. Niestety, nie wszyscy przybyśże garną się do kościoła.

- Szczerze mówiąc, nie w smak są mi nie tylko niektóre nowe tradycje naszego życia, ale też niektóre nowe tradycje w Kościele - przyznaje proboszcz. Usunięcie kwiatów i obrazów z ołtarzy, skrócenie nabożeństw i zlikwidowanie niektórych starych, ale i także pięknych tradycji, to, w moim pojęciu, pewne przystosowanie się do protestantyzmu. Owszem, Kościół musi się modyfikować, iść na ustępstwa, ale to powinny być ustępstwa obopólne. Przykro, że niszczy się stare, a nie daje w zamian nic nowego. W rezultacie społeczeństwo cierpi na duży brak kultury, miłości, szacunku do innych, brak głębszej kontemplacji wewnętrznej. Tak wiele sił i energii ludzie tracą na zdobywanie pieniędzy i majątku, a tak mało na kształtowanie własnej osobowości - ubolewa ksiądz Antoni Dilys.

Piernikowe serca

Modlitwa modlitwą, ale każde święto ma też swoje ludowe tradycje i odcienie. Jak na prawdziwy odpust przystoi, starsze niewiasty zawiązują na głowie najładniejsze chustki, młodzi i dzieci wkładają najmodniejsze stroje. Niejeden mężczyzna z tej okazji kupi pachnący tytoń do fajki, kilka piw. Z odpustu trzeba przyjąć nie tylko bogactw duchowo, ale i z jakimś prezentem dla domowników.

Tym razem też tak było. Tuż przy kościele sprzedawano różne dewocjonalia: książeczki do nabożeństwa, różańce, medaliki, obrazki. Nie zabrakło też kolorowych piernikowych serc, lukrowanych lalek i koników, długich cukierków i nawet puszystych misiów i zajączków. Wszystko to sprawiło ogromną uciechę nie tylko maluchom, ale i starszym.

Jakby dwa światy

Kiedy tak sobie szerzej rozejrzałem się po okolicy, to jakby dwa światy zobaczyła. Z jednej strony rozmodnione ludzkie stare w kościele, ładne śpiewy, tonące w wio-



Proboszcz Antoni Dilys. Jeszcze jedna chwila zadumy po zakończonym nabożeństwie

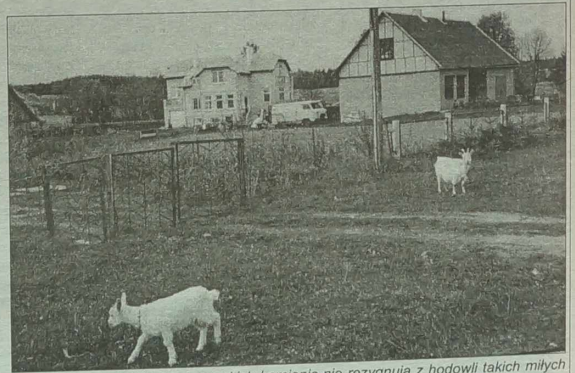
sennych kwiatach ołtarza, starannie zadbane obok cmentarza. Nieco dalej przebogate wille, przy których toczy się zupełnie odmienne życie. Ktoś od samego rana w polu ziemniaki sadzi, przy innym domu pełną parą prowadzone są prace murarskie. Tymczasem już za dwa tygodnie (31 maja) będziemy obchodzić rocznicę wydania przez papieża listu apostołskiego "Dies Domini" dotyczącego świętowania niedzieli, w którym Jan Paweł II zaleca wiernym, aby spędzać ją na modlitwie, rodzinnych rozmowach, wycieczkach.

Niestety, bogaci widocznie nie mają na to czasu, a zresztą i prosić nie mają już o co, dlatego święta stają się coraz częściej przywilejem biednych. A wielka szkoda, bo właśnie w Rzeszy proboszcz zachował jeszcze bardzo wiele pięknych tradycji naszych praojców. Jest więc do posłuchać, nad czym zastanowić i przyjąć to do serca.

Julitta Tryk
Fot. Jerzy Karpowicz



Kolorowe pierniki są nieodłączną częścią każdego odpustu



Niektórzy właściciele eleganckich kamienic nie rezygnują z hodowli takich miłych zwierzątek, jak kozy

M. Burokevičius wygłasza ostatnie słowo

W poniedziałek w Wileńskim Sądzie Okręgowym ostatnie słowo wygłaszał jeden z głównych oskarżonych w sprawie przewrotu 13 stycznia 1991 r. Mykolas Burokevičius.

Podobnie jak i w czasie przewodu sądowego twierdził on, że sprawę sfałszowała Prokuratura Generalna, a komunistyczna partia Litwy, którą kierował, nie ma nic wspólnego z masakrą ludzi.

Oskarżony rozpoczął ostatnie słowo, wyrażając oburzenie z powodu agresji

NATO w Jugosławii, z śledztwa wstępnego w jego sprawie i rozprawy jej w sądzie.

M. Burokevičius twierdził, że nie ufa instytucjom praworządności Litwy, ponieważ nie potrafią one obiektywnie oceniać zjawisk i wydarzeń.

Szczególnie często wymieniał nazwisko zastępcy prokuratora generalnego Kęstutisa Betingisa, dodając do niego słowa "sfabrykowana sprawa, oskarżenia". K. Betingis kierował dochodzeniem w sprawie nie-

udanego prosiwieckiego przewrotu w 1991 roku.

Jak mówił oskarżony, oskarżenia te są zamówieniem politycznym w celu zniszczenia opozycji, broniącej interesów ludzi pracy.

Po trwającym blisko godzinie przemówieniu oskarżony poprosił sędziów o 20 minut przerwy. Następnie kontynuował swą mowę.

Na posiedzenie sądu dla wygłoszenia ostatniego słowa M. Burokevičius przybył ubrany bardziej uroczysto niż zwykle - miał

na sobie czarny garnitur i białą koszulę.

Prócz M. Burokevičiusa głos dla ostatniego słowa zostanie udzielony 5 oskarżonym.

M. Burokevičius i jego współtowarzysz J. Jermalavičius zostali aresztowani i już 4,5 roku przetrzymywani w więzieniu na Łukiskach w Wilnie.

14 osób zginęło i setki zostały rannych podczas próby armii sowieckiej, KGB i partii komunistycznej zagarnięcia władzy na Litwie w styczniu 1991 roku.

Prokuratorzy prosili dla M. Burokevičiusa za jego rolę w spisku o wymierzenie mu kary pozbawienia wolności na 15 lat.

"Dopóki piasku na zębach nie poczujesz, dopóty nie ma prawdziwych zawodów..."

Zawody w nowowilejskich "Alpach"

W ubiegłą niedzielę w Nowej Wilejce odbył się drugi etap wyścigów samochodowych o Puchar Litewskiej Federacji Sportu Samochodowego (LASF) – szybkościówka (sprint) i wyścig trasą górską. Zawody zorganizowały Klub "Akademija", Lietuvos automobilių klubas (Litewski Związek Automobilistów) wspólnie z klubem "Porsche". Główny sponsor – "Dębica" zwyciężcom ufundowała komplety opon "Presto +". Mer Wilna – puchar.

Na odcinku ulicy A. Kojelaviciusa (tzw. nowa trasa na Wilejkę) rywalizowano w szybkościówce – zawodnicy mieli do pokonania 400 m. Na ulicy S. Batorego – odbywał się wyścig trasą górską. Zawodnicy mieli prawo do trzech prób – sędziowie zaliczali dwa najlepsze wyniki.

Trzy, dwa, jeden, start! Kłęby czarnych spalin, piekielny śwąd, pisk niemiłosiernie dartych opon – 30 sekund – i rycezy na najwyższych obrotach silnika samochód przecina metę. I tak jeden za

drugim wystartowało 27 samochodów.

Najwięcej jednak widzów ścigała druga rywalizacja – wyścig górski. Na Litwie gór nie ma, ale malowniczy odcinek starej drogi na Wilno (od tamy do wiaduktu) jak najbardziej sprawdził się w tej roli.

Odcinek o długości 2,1 km niektóre samochody pokonywały z szybkością 200 km/h.

Pędząc z taką szybkością należało wybierać jak najkrótszą trajektorię, ścinając ostre zakręty, co z kolei zmuszało do zjeżdżania na zwirowate pobocze – po zawodach powiedział absolutny zwycięzca drugiego etapu Arūnas Lekavičius, który jechał Mitsubishi Lancer Evolution IV.

Drugie miejsce na trasie górskiej, a trzecie w szybkościówce, wywalczył Dovydas Čiutė na Nissan Sunny GTI-R. Inny faworyt wyścigów J. Balčiūnas na standardowo wyposażonej Subaru Impreza Turbo z silnikiem o mocy 211 KM w sprincie był drugi, trzeci – na trasie górskiej.

Nie wszystkim udało się przepisowo pokonać tę trasę. Trzy samochody wypadły z trasy i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności żaden nie ucierpiał, mimo, że "miał szansę" nadziać się na słup elektryczny i drzewa. Pechowi sportowcy pociągali na kolegow, którzy startowali wcześniej i którzy "wymietli" piach i kamienie na trasę.

Chwile grozy widzom jednak bardzo się podobały. "Dopóki piasku na zębach nie poczujesz, dopóty nie ma prawdziwych zawodów" – powiedział ze złością nastoletni mieszkaniec Nowej Wilejki.

W barwach "Kuriera Wileńskiego" startował Józef Małewski, który jechał Lada 1500. "Pozyry mylą" – po zakończeniu zawodów mówili widzowie, którzy z wielkim sceptycyzmem widzieli rywalizację starego rosyjskiego samochodu z nowiutkimi zachodnimi wozami. Jak się okazuje – "Małewski potrafi": piąte miejsce w klasyfikacji absolutnej i pierwsze w swojej klasie.



Najwięcej widzów ścigał wyścig na trasie górskiej

Główne trofeum wyścigu – Puchar mera Wilna wywodził ubiegłoroczny zwycięzca Zawodów Arūnas Lekavičius. Jeżeli ta sztuka uda mu się jeszcze raz, wówczas puchar otrzyma na własność.

Wyścig górski

A. Lekavičius 2.17.103 sek.
D. Čiutė 2.24.173
J. Balčiūnas 2.27.131

Szybkościówka

A. Lekavičius 30.101 sek.
J. Balčiūnas 30.868
D. Čiutė 31.231

Drużynowo

Lietuvos "Porsche" klubas
Alytaus automobilininkų klubas
Vilniaus automobilininkų klubas
Aleksander Borowik
Fot. Vladas Dambrauskas

Final Studenckiej Ligi litewskiego Klubu Wesolych i Pomysłowych

Politycy, Žalgiris i Biplani

W sobotę w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym odbył się Final Studenckiej Ligi litewskiego Klubu Wesolych i Pomysłowych.

Obecnie w Lidze jest 13 drużyn z 8 uniwersytetów Litwy, do finału zakwalifikowały się 3: "Telega" (UW, Fil. ros.), "49 podobnej" i "Šiaurės Pašvaistė" (Szawelski Uniwersytet Pedagogiczny). Gdy drużyny wyszły na scenę, widzowie spotkali je owacjami, ponieważ większa część widowni składała się z członków Klubu i jego sympatyków.

W jury, które miało niezmierne trudne zadanie wyłonienia najbardziej wesołej i pomysłowej ekipy, zasiadali m. innymi Aleksander Kawtuniec, prezes KWIP oraz Artūras Melianas, członek samorządu m. Wilna.

Jako naczyni świadek mogę śmiało twierdzić, że artystyczne popisy uczestników finału wprost iskrzyły się dowcipem i w niczym nie ustępowały poziomowi drużyn

Najwyższej Ligi Międzynarodowego Klubu Wesolych i Pomysłowych (KWN), występy których można oglądać na ORT.

Świąteczny zestaw "Žalgiris"

W czasie trójboju drużyn, gdy jeden zadawał pytania, a inni w ciągu minuty musieli znaleźć na nie dowcipną odpowiedź, najbardziej "dostało się" politykom.

Na oświadczenie drużyny z Szawel: "Vagnorius ma kochankę!", telegowcy odpowiedzieli ze zdziwieniem: "Ameryka ma Clintonę i Monikę, Rosja ma Skuratowa i jego dziewczynkę z łaźni, a Litwa, co jest gorsza?".

Oto kilka najlepszych "walk na słowa" trójboju:

- Jak zareaguje były premier na wiadomość, że żona go zdradza?

- Na głowie wyrosną mu szupy Giedymina.

- Wiosna, to najlepsza pora dla twórczości...

- Zgadza się, ożóż na przykład V. Landsbergis wydał swoją nową książkę "EksKGBejoniści".

Dowcipnie nie zapomnieli także zasłużonego "Žalgirisu". Telegowcy oznajmili wszem i wobec, że jeden z zakładów cukerniczych wyprodukował z okazji Wielkiego Zwycięstwa świąteczny zestaw "Žalgiris", w którego skład wchodzi czekoladowy gracz, kibice w postaci lizaków i woda mineralna "Kalmanowicz". Na zastawie jest wypisane hasło reklamowe: "Ugrzy swego idola."

Chłopaki z drużyny "49 podobnej" zorganizowali mini wybory najbardziej przystojnego i seksownego gracza "Žalgirisu". Zwyciężył Aurelijus Žukauskas, ponieważ pozostali zawodnicy, według "jury", są "dłudzy, koślawi, niezgrabni i nosaci."

"Telega" zaanonsowała widzom najnowszy litewski film z "gwiazdami litewskiego kina" w obsadzie – Antanas Banderas, Tomas Cruzas i Jonas Travalta.

Podczas muzycznego konkursu, który miał nazwę "Na żywo", w trakcie występu "49 podobnej", na scenie niespodziewanie znaleźli się "żywi" Biplani.

Publiczność jednak nie oceniła "bajeru". Być może nie uwierzyło, że gwiazdy są "prawdziwe", ponieważ zespół przyjął dość umiarkowanymi oklaskami. Biplani także "sądząc z skąpych odpowiedzi na pytania" prowadzących i uczestników show "Na żywo", czuli się nieswojo.

"Telega" jako ostatnia zaprezentowała widzom i jurorom mini spektakl, którego głównymi bohaterami byli dwaj kibice "Žalgirisu" oglądający słynny mecz w telewizorze, pracownicy Telekomu zakładający kabel na dachu oraz dwaj młodzi ludzie "nie grzeszący intelektem", łuszcący pestki na klatce schodowej domu, w którym mieszkają kibice i na którego dachu zakładają kabel pracownicy

Telekomu.

Urywek spektaklu:

Na "dachu" pracownik Telekomu zwraca się do kolegi, znunym głosem:

- Patrz, krótkie śpięcie, znowu źle podłączyłem kabel...

A tymczasem kibice w mieszkaniu krzyczą: "Cholera, znika światło!!! Akurat w ostatnich minutach meczu!"

Na klatce schodowej, jeden miłośnik pestek do drugiego: "He...he... patrz jak fajnie miga światło, chyba gdzieś jest dyskon!" Drugi: "Walimy na dach, to na pewno tam!"

W czasie przedstawienia widownia dosłownie umierała od śmiechu, natomiast po zakończeniu całej imprezy, gdy sędziowie mieli ogłosić werdykt, cała sala skandowała na stojąco: "Telega!"

Ku ogromnej ucieście widzów zwyciężyła "Telega", w nagrodę laureaci wyjadą na 4 dni do Krakowa. Na drugim miejscu uplasowali się "49 podobnej" z jeansami "Big star", na trzecim zaś – "Šiaurės Pašvaistė" z nagrodami od kina "Lietuva" (podkoszulki i bilety).

Z kroniki KWIP

Działalność litewskiego Klubu Wesolych i Pomysłowych rozpoczęła się w 1994 roku w wileńskich szkołach z rosyjskim językiem nauczania.

W ciągu pierwszego roku istnienia do Klubu przyłączyły się 22 szkoły Wilna.

Jeśli wtedy istniała tylko "Uczniowska Liga", to obecnie corocznie odbywają się mistrzostwa także "Studenckiej Ligi" Klubu.

Weseli i Pomysłowi są organizatorami jedynego na Litwie intelektualnego klubu "Brein Ringas", współpracując także z międzynarodowym Klubem Wesolych i Pomysłowych (KWN).

dowym Klubem Wesolych i Pomysłowych (KWN).

96% członków Klubu stanowi młodzież w wieku od 14 do 26 lat.

Jak twierdzi Aleksander Kawtuniec, w ciągu działalności Klubu WiP, żaden jego członek nie był pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Obecnie na Litwie działają litewska i rosyjska Studenckie Ligi KW i P.

"Kluby Wesolych i Pomysłowych istnieją w Rosji i w prawie wszystkich krajach byłego ZSRR, wszędzie jesteśmy Klubu jest język rosyjski i tylko na Litwie gra się także w państwowym języku" – oznajmił Andrius Saszin, sekretarz Klubu.

Weseli i Pomysłowi z Litwy zdążyli już zagospodarować na bieżących ekranach Rosji (ORT), RTR, Białorusi, Łotwy i Estonii.

Członkiem Klubu może zostać studentka drużyna z dowolnego uniwersytetu i wydziału (Studencka Liga) oraz każda klasa z dowolnej szkoły (Uczniowska Liga).

Rysujemy dla prezydenta

KWIP rozpoczął akcję "Rysujemy dla prezydenta", której celem jest zebranie 10 tys. rysunków dzieci i młodzieży z uczelni Litwy oraz przekazanie ich prezydentowi Valdasowi Adamkusowi.

Tematem prac jest: "Z uśmiechem w XXI wiek".

Zdaniem organizatorów akcji, 10 000 rysunków to 10 000 głosów "Nie zapominajcie – my jesteśmy! My – wasze dzieci!". Jak poinformował A. Kawtuniec już zebrano ponad 1000 rysunków.

Uczestnikami akcji może zostać każdy młody obywatel Litwy.

Sabina Kozłowska

Fot. Wiktor Żarnosiekow



Dziewczyny w przedstawieniach Klubu mogą najwyżej pełnić rolę tancerek lub piosenkarek

Sprintem



■ Kowieńska para taneczna Arūnas Bižokas i Edita Danilaitė zajęły czwarte miejsce w mistrzostwach Europy w tańcach klasycznych, które odbyły się w Danii.

Startowało 46 par z 28 państw. Czwartą lokatą wychowanków Juratė i Česlovasa

Norvaišów z klubu tanecznego "Sūkurys" jest powtórzeniem sukcesu z ubiegłorocznych mistrzostw Starego Kontynentu. Inna litewska para startująca w Danii Linas Koreiva i Aira Bubnelytė została sklasyfikowana na siódmej pozycji.

Mistrzostwo wywalczyła para włoska – Wiliam Pino i Alessandra Bucciarelli. Wicemistrzostwo przypadło także Włochom – Michele Bonsignori i Monice Baldasseroni. Medale brązowe wręczono parze angielskiej Jonathanowi Crossleyowi i Kylie Jone.

■ Reprezentacja Litwy koszykarek zajęła drugie miejsce w międzynarodowym turnieju czterech drużyn.

Mistrzyni Europy z 1997 roku, reprezentantki kraju pokonały w turnieju Białoruś 61:54 (28:20) oraz 67:61 (26:33) drużynę narodową Turcji, natomiast porażki doznały w meczu z wicemistrzyniami świata Rosjankami, które wygrały zawody. Turcja drużyna z jednym zwycięstwem w dorobku zajęła miejsce trzecie.

Białorusinki zaliczyły same porażki.



■ Andrejus Zadneprovskis – człowiek pięcioboista Litwy zajął szóste miejsce (5350 pkt.) w kolejnych zawodach pucharu świata rozegranych w Budapeszcie.

Reprezentanta Litwy wyprzedził – Francuz Olivier Ibanez (5544 pkt.), Meksykańczyk Horacio de la Vega (5478 pkt.) oraz trzech Węgrów.

■ Obrońcy mistrzowskiego tytułu piłkarze szwalskiej "Karedy" po wygranej 3:0 z "Atlantą" objęli prowadzenie w tabeli czempionów z dorobkiem 48 punktów.

Dotychczas foteł lidera należał do ekipy FBK "Kaunas", która po remisie z wicemistrzem Litwy stołecznym "Žalgirisem" 1:1 spadła na drugą pozycję (48 pkt.). Žalgiris z 46 punktami zajmuje miejsce trzecie.

Wyniki pozostałych meczów:
"Žalgiris-2" – "Kauno jėgeriai" 2:4
"Inkaras" – "Ekranas" 0:3
"Banga" – "Nevezis" 2:1
"Lokomotyvas" – "Dainava" 0:2

■ Po dwa kolejne zwycięstwa w basobolowych mistrzostwach Litwy odniósł liderzy rozgrywek. Mistrzowie poprzedniej edycji rozgrywek zawodnicy FBK "Kaunas" na własnym terenie dwukrotnie pokonali formację "Vetra" 19:2 i 8:1. Z kolei wileński "Juodasis Vikings" dwukrotnie zwyciężył ze stołecznymi "Demonami" – 8:7 i 18:0.

Po dwóch turach w tabeli mistrzostw z trzema zwycięstwami na koncie prowadzą baseballiści FBK "Kaunas" i "Juodasis Vikings".

R. Rumšas utrzymał koszulkę lidera

Niemiec Danilo Hondo z grupy Telekom wygrał czwarty etap 52. Wyścigu Pokoju z Opawy do Polanicy Zdroju (190 km). Wyprowadził na finiszu Holendra Jansa Koerts (Team Cologne) i Austriaka Petera Wrolicha (Gerolsteiner).

Lider wyścigu Litwin Raimondas Rumšas (Mróz) przyjechał w peletonie i utrzymał żółtą koszulkę.

Atak Mroza w czeskich Beskidach

Sukcesem kolarzy polskiej grupy Mróz zakończył się trzeci etap Wyścigu Pokoju, z Luhačovic do schroniska Pustevny w czeskich Beskidach. Dzięki pracy całego zespołu wówczas koszulkę lidera wywalczył Litwin Raimondas Rumšas.

Rumšas dojechał do mety samotnie, wyprzedzając o 22 sekundy Szweda Michaela Anderssona z duńskiej grupy Accept oraz o 37 sekund swego kolegę z zespołu, mistrza Polski Tomasza Brożyna. Czwarty był dotychczasowy lider, Niemiec Steffen

Wesemann (Telekom), który stracił do Rumšasa 53 sekundy.

Jeden z głównych faworytów, czterokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju Niemiec Uwe Ampler (Agro Adler) był dopiero trzynasty.

Kolarze dojeżdżali do mety samotnie lub w małych grupkach, wśród tłumu cyklistów, towarzyszących im na całym, sześciokilometrowym podjeździe do schroniska Pustevny.

Etap, uważany za najtrudniejszy w tegorocznym wyścigu, miał zaskakujący początek. Już przed pierwszą górską premią, kilka kilometrów po starcie, odjechała od pelotonu trójka kolarzy – Kanadyjczyk Matt Anand (Saturn), Czech Slavomir Heger (Wuestenrot ZVVZ) i Piotr Wadecki (Mróz). Po godzinie Czech nie wytrzymał tempa. Anand i Wadecki zgodnie współpracowali i na 85 km uzyskali maksymalną przewagę aż 10 minut 55 sekund.

Ta ucieczka, mimo ogromnej przewagi, nie miała jednak szans powodzenia. Na trasie znajdowało się aż jedenaście górskich premii, a trójka (potem dwójka) kolarzy co

chwile musieli mordować się na podjazdach. Gdy peloton rozpoczął pościg, głównie za sprawą zawodników Telekomu, przewaga zaczęła błyskawicznie topnieć. Telekomowi musieli gonić, by bronić koszulki lidera Wesemanna. O to właśnie chodziło ekipie Mroza, ale zaskakujący jest fakt, że do tego taktycznego celu poświęcono Wadecckiego, zajmującego w klasyfikacji generalnej przed etapem drugie miejsce.

Mróz postawił więc na Raimondasa Rumšasa. Wadecki i Anand zostali dogonieni 20 km przed metą. Peloton był już w tym momencie porwany na kilka grup. 15 km przed metą odjechał z czołowej grupy Michael Andersson, a kilka kilometrów dalej ruszył do ataku Raimondas Rumšas. Wesemanna ani Amplera nie stać było na „utrzymanie koła” Litwinowi.

„Plan wykonał się w stu procentach” – mówił zadowolony szef ekipy Mroza, Piotr Kosmała. Oprócz Rumšasa, wysokie, trzecie miejsce w klasyfikacji zapewnił sobie także Tomasz Brożyna, który pomagał Litwinowi w pogoni za Anderssonem na ostatnich kilometrach.

Kanadyjczycy i Finowie pewni swego

Hokeiści Kanady i Finlandii awansowali do półfinału mistrzostw świata rozgrywanych w Norwegii. Zespoły te, po dwóch zwycięstwach w drugiej rundzie, znajdują się na czele tabeli podgrupy E z wyprzedzeniem przewagą nad rywalami.

Liderami podgrupy F są mistrzowie świata, Szwedzi, którzy mają dwa punkty przewagi nad Rosjanami i Czechami. Taki układ w tabeli powinien wystarczyć Szwedom do awansu – jednak teoretycznie obrońcy tytułu mogą zostać wyprzedzeni zarówno przez Czechów jak i Rosjan.

Awans do półfinału MŚ zdobywają po dwie najlepsze drużyny z podgrupy E i F. W grupie E sytuacja jest klarowna – o medale grać będą Finowie i Kanadyjczycy.

Wyniki niedzielnych meczów:
podgrupa E (Hamar)
Kanada - USA 4:1

Wygrana Kanadyjczyków pieczętowała awans tej drużyny do półfinału mistrzostw, eliminowała zarazem Amerykanów. Drużyna kanadyjska konsekwentnie „punktowała” rywalami i po dwóch tercjach miała przewagę czterech bramek. Czwartego gola dla drużyny kanadyjskiej uzyskał Ray Whitney, gdy jego zespół grał w osłabieniu.

W trzeciej tercji gola strzelił Amerykanin – Mike Mottau, gdy na ławce kar siedział Kanadyjczyk o swojsko brzmiącym nazwisku: Chris Szysky.

Kanadyjczy w tym meczu pięciokrotnie byli odsyłani na ławkę kar, Amerykanie – tylko raz.

Finlandia - Szwajcaria 5:1

Dyrygowani przez swego asa autowego, Teemu Seläenę hokeiści Finlandii, „spokojnie” wygrali mecz ze Szwajcarami. Selä-

enne, zawodnik Anaheim Mighty Ducks, strzelił czwartą bramkę dla swego zespołu. Asystował również Ville Peltonenowi z Nashville Predators, który uzyskał pierwszego gola meczu.

Szwajcarzy przegrali po raz drugi w tej rundzie, co jest równoznaczne z tym, że nie obronią czwartego miejsca z poprzednich mistrzostw świata.

podgrupa F (Oslo):
Czechy - Słowacja 8:2

Gdy po strzałach Richarda Kapusa ze Slovana Bratisława i Zigmunda Palffy'ego z New York Islanders Słowacy w 12 minucie gry objęli prowadzenie 2:0 – można było przypuszczać, że mistrzowie olimpijczy z Nagano, Czech nie zdołają przedostać się do strefy medalowej. Poprzedni swój występ hokeiści Czech przegrali bowiem z Rosjanami 1:6.

Bramka Jana Calouna, występującego w HIFK Helsinki, uzyskana w 17 min podczas gry w prowadze – pozwoliła Czechom opanować nerwy. Efektom był, wyrównujący 19 min stan meczu, gol po raz pierwszy występującego w MŚ-99. Petra Sykora z New Jersey Devils.

Od drugiej tercji bramki zdobywali już tylko Czechy. Na listę strzelców w ekipie czeskiej wpisał się osiemu zawodników, w tym także Martin Rucinsky z Montreal Canadiens i Radek Dvorak z Florida Panthers. Mistrzom olimpijskim pozostało do wykorzystania szansa awansu.

Szwecja - Rosja 4:1

Bramki – dla Szwecji: Daniel Alfredsson – 2 (17, 23), Thomas Johansson (3), Markus Naeslund (24), dla Rosji: Maksim Afinogenow (59). Kary: Szwecja – 12, Rosja – 18 min.

Hokeiści Szwecji z premiedyacją wykozystali liczną przewagę, jaką stwarzali im rywale, „według” na ławkę kar. Z czterech bramek, jakie w tym meczu zdobyli Szwedzi – trzy padły w czasie, gdy Rosjanin przebywał poza lodowiskiem. Szczególnie bezwzględny był Daniel Alfredsson, który zdobył dwa gole.

Inna sprawa, że Szwedzi nie potrafili pokonać rosyjskiego bramkarza Jegora Podomackiego, grającego z przewagą dwóch za-

wodników. Rosjanie zresztą w identycznej sytuacji postąpili tak samo.

Podomaćki ma „na sumieniu” co najmniej jedną straconą bramkę. Słabiej również zagrał Aleksiej Jaszyn, który w poprzednich dwóch meczach strzelił aż pięć bramek. Tym razem Jaszyn „oddal” zaledwie dwa strzały na bramkę Tommy'ego Salo, który kiedyś w New York Islanders grał z Mariusem Czerkaskim (obecnie Salo występuje w Edmonton Oilers). Jaszyn, jedyny w ekipie rosyjskiej gracz z NHL, pozostał wyraźnie w cieniu swego partnera klubowego z Ottawy Senators, Alfredssona.

Sprintem

■ Piłkarze Bayern Monachium zremisowali w niedzielę z Herthą Berlin 1:1 i zapewnił sobie mistrzostwo Niemiec. Bramki: dla Bayernu – Carsten Jancker w 12 min., a dla Herthy – Andreas Schmidt w 73.

■ Węgierska drużyna Dunaferr SE pokonała zespół Krim Electa Lublana 25:23 (16:11) w pierwszym meczu finałowym Ligi Mistrzów w piłce ręcznej kobiet.

W zespole mistrza Słowenii występuje reprezentantka Polski – Agnieszka Matuśewska.

■ Obrońcy Pucharu Stanleya, hokeiści Detroit Red Wings odnieśli szóstą zwycięstwo w rozgrywkach play off. W niedzielę Red Wings wygrali po raz drugi z Colorado Avalanche, tym razem 4:0.

W pierwszej rundzie drużyna z Detroit czterokrotnie pokonała Ottawę Senators, nie przegrywając żadnego meczu. Passa zwycięstw „Czerwonych Skrzydeł” trwa.

■ Drużyny Philadelphia 76ers i Indiana Pacers w Konferencji Zachodniej oraz San Antonio Spurs i Los Angeles Lakers we Wschodniej wygrały w niedzielę mecze w pierwszej rundzie fazy play off ligi koszykarskiej NBA. Zwycięzcy objęli prowadzenie 1:0.

■ W finale gry pojedynczej turnieju tenisowego WTA Tour Warsaw Cup by Heros (112,5 tys. USD na nagrody) Hiszpanka Cristina Torrens Valero pokonała Argentynę Ines Gorrochategui 7:5, 7:6 (7:3).

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz



Fot. EPA-ELTA

Polska Ustawa

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał 8 maja ustawę o ochronie byłych hitlerowskich obozów zagłady - poinformowało w poniedziałek Biuro Informacji i Komunikacji Społecznej Kancelarii Prezydenta.

Ustawę, po poprawkach Senatu, Sejm przyjął w ubiegły piątek. Dotyczy ona ośmiu byłych obozów zagłady: w Oświęcimiu, Majdanku, Szutowie, Rogoźnicy, Treblince, Chełmnie, Sobiborze i Belżcu.

Zgodnie z ustawą, wokół tych miejsc mają być utworzone strefy ochronne, o szerokości maksymalnie 100 metrów, gdzie m.in. zabronione będzie wznoszenie budowli z wyjątkiem obiektów służących zabezpieczeniu i utrzymaniu w ładzie pomnika zagłady.

Sondaż

Ponad 80 proc. społeczeństwa deklaruje zainteresowanie wizytą w Watykanie - wynika z badań przeprowadzonych w kwietniu przez OBOP.

Ponad 36 proc. Polaków deklaruje duże zainteresowanie wizytą Jana Pawła II, a 45 proc. społeczeństwa stwierdza, że raczej się nią nie interesuje.

Wizyta

Od spotkania z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim rozpoczęły w poniedziałek 3-dniową oficjalną wizytę w Polsce król Belgii Albert II i królowa Paola.

Król dokonał przeglądu Kompanii Reprezentacyjnej WP. Do żołnierzy zwrócił się po polsku: „Czołem żołnierze!”, „Czołem Wasza Królewska Mość!” - usłyszał w odpowiedzi.

Kraków dla Kosowa

Około 20 tys. zł. wyniósł dochód z nadzwyczajnego koncertu charytatywnego „Kraków dla Kosowa”, który odbył się w niedzielę w Filharmonii Krakowskiej.

Patronat nad koncertem objęli metropolita krakowski ks. Kardynał Franciszek Macharski, Ludgarda i Jerzy Buzek, prezydent Krakowa i wojewoda małopolski.

Pieniądze przeznaczone zostaną na utrzymanie Polskiej Misji Medycznej w Albanii, która w Ndrog prowadzi szpital polowy.

Wystawa

Wiceminister ochrony środowiska Radosław Gawlik jeździł w poniedziałek rowerem po hali głównej Dworca Centralnego w Warszawie na otwarciu wystawy fotograficznej prezentującej popularność roweru w Holandii.

„W ten sposób chcę zamianifestować, że rower jest bardzo ważnym środkiem komunikacji miejskiej w innych krajach europejskich” - powiedział wiceminister. Jego zdaniem, w Polsce władze miejskie nie doceniają możliwości wykorzystania roweru do rozładowania sytuacji komunikacyjnej w centrach dużych miast, które w ciągu najbliższych dwóch lat zupełnie się zakorkują.

Gawlik zapowiedział, że niedługo sam zacznie dojeżdżać do pracy rowerem. „Parking rowerowy pod ministerstwem już mamy” - dodał.

NATO nadal bombarduje, mimo komplikacji z Chinami

Zła pogoda - mniej nalotów

NATO kontynuowało w poniedziałek bombardowania w Jugosławii, mimo komplikacji wywołanych atakiem na ambasadę chińską. Podczas nocnych nalotów samoloty USA miały Belgrad.

W poniedziałek prezydent Bill Clinton przeprosił Chiny za omyłkowe zbombardowanie ich ambasady w Belgradzie, ale zaznaczył, że tragiczny incydent nie skłoni NATO do zaprzestania lotniczej kampanii przeciw Jugosławii.

„Raz jeszcze chcę powiedzieć chińskiemu narodowi i przywódcom Chin, że przepraszam. Żałuję tego” - oświadczył prezydent w poniedziałek w Białym Domu.

Dodał jednak od razu: „Należy wszakże pamiętać, że był to izolowany tragiczny incydent, podczas gdy czystki etniczne w Kosowie, które doprowadziły do zamordowania tysięcy ludzi i przesiedlenia setek tysięcy, są rozmyślną zbrodnią”.

„Dopóki zatem nie zostaną spełnione warunki NATO, kampania wojskowa będzie kontynuowana” - powiedział Clinton, nawiązując do akcji bombardowań Jugosławii.

Słowa przeprosin skierowała także w poniedziałek do Pekinu sekretarz stanu Madeleine Albright. Departament Stanu ogłosił tego samego dnia szczegółowy raport o zbrodniach serbskich wojsk i policji w Kosowie, oskarżający reżim prezydenta Milosevicia o systematyczne atakowanie niewinnej ludności cywilnej.

W niedzielę, w 47. dniu operacji, naloty były mniej intensywne z powodu niesprzyjającej pogody. Samoloty Sojuszu odbyły tylko 317 lotów, podczas gdy poprzedniej nocy ponad 500.

Po raz pierwszy od rozpoczęcia kampanii 24 marca Belgrad przeżył spokojną noc. Syreny ogłosiły alarm przeciwlotniczy dopiero o



W Chinach od czterech dni trwają demonstracje antyamerykańskie. We wczorajszej demonstracji w Beijing uczestniczyło ponad 100 000 osób. Fot. EPA - ELTA

godz. 13.20 w poniedziałek.

Rzecznik NATO Jamie Shea zapewnił, że nie miało to związku z pomyłkowym zbombardowaniem chińskiej ambasady w Belgradzie. Wyjaśnił, że jedynym powodem zmniejszenia liczby lotów była zła pogoda. „Nie należy się w tym dopatrywać niczego szczególnego” - podkreślił Shea.

Sojusz zbombardował w nocy z niedzieli na poniedziałek lotnisko w Niszu, trzecim co do wielkości mieście Jugosławii, wojskowy nadajnik radiowy w Kosowskiej Mitrovicy i skład paliw w Prisztinie. Atakował też siły serbskie w Kosowie, w tym dwa czołgi koło Rznika i dziesięć wozów opancerzonych koło Kalawaja.

W Niszu bomby spadły na obiekty przemysłowe w północno-

zachodniej części miasta. Trafione zostały tam również domy mieszkalne.

W Hadze rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) poświęcona rozpatrzeniu skargi Jugosławii. Belgrad oskarża 10 państw NATO uczestniczących w operacji lotniczej o bezprawne bombardowanie swego kraju i domaga się odszkodowań.

Skargę tę Sojusz ocenił jako „cyniczna i nieprzychylna próba przerzucenia odpowiedzialności za czystki w Kosowie”. „To tak, jakby (iracki prezydent) Saddam Husajn złożył skargę, domagając się odszkodowania po operacji Pustynna Burza” - oświadczył rzecznik NATO Jamie Shea.

Najnowsza serbska ofensywa

w Kosowie wywołała nową falę uchodźców. W czasie weekendu granicę przekroczyło 16 tys. ludzi. Są to ofiary czystek etnicznych w rejonie Pecia i Djakovicy. Nowo przybyli opowiadają, że za nimi idą następne, ogromne grupy uciekinierów.

Od początku kosowskiego konfliktu w marcu zeszłego roku Kosowo opuściło ponad 900 tys. uchodźców. Przeszło 745 tys. znalazło schronienie w ościennych krajach.

Od rozpoczęcia NATO-wskich bombardowań w Jugosławii, z Kosowa uciekło 730 tys. osób.

Najwięcej kosowskich uchodźców znajduje się w Albanii - 422 tys., w Macedonii - 241 tys. i w Czarnogórze - 63,2 tys. W Bośni i Hercegowinie jest ich 18,5 tys.

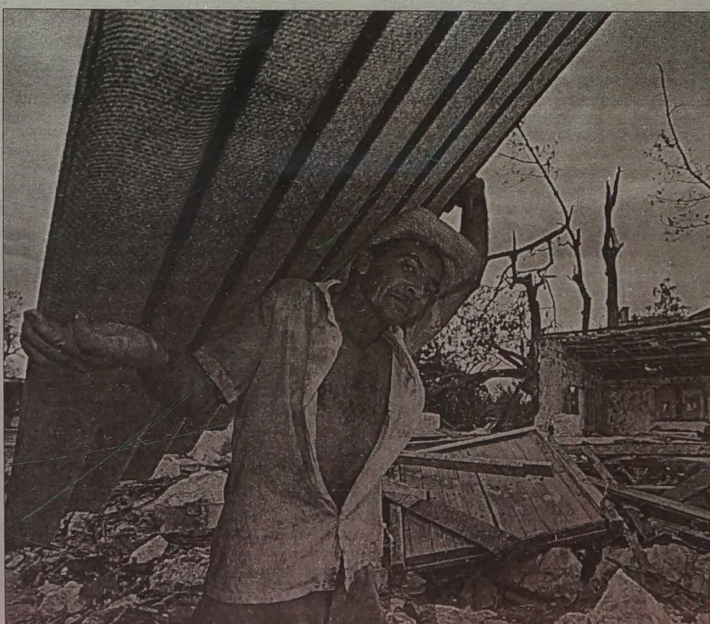
Audiencja u papieża

Po audiencji u papieża Jana Pawła II umiarkowany przywódca kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova zaapelował do Belgradu o zgodę na rozmieszczenie międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie.

„Belgrad musi zaakceptować zadania wspólnoty międzynarodowej. Przede wszystkim musi wyrazić zgodę na siły pokojowe” - powiedział na konferencji prasowej. Podkreślił, że dla Kosowa „oczywiście najlepsza jest niepodległość”.

Rugova, którego władze jugosłowiańskie w zeszłą środę wypuściły do Włoch, podkładał Ojcu Świętemu, że zgodził się przyjąć jego prośbę o audiencję zaraz po powrocie z podróży do Rumunii.

Rugova nie zamierza wracać do Jugosławii. Wyjaśnił, że ma zaproszenia z Londynu, Paryża, Bonn i Stanów Zjednoczonych i chce zrobić „coś konkretnego” na rzecz powrotu swych rodaków do Kosowa.



Ogromne straty materialne oraz co najmniej trzy ofiary ludzkie spowodowało tornado w mieście Pedrosa na Kubie. Fot. EPA - ELTA

Na podstawie doniesień PAPu przygotował Walerian Butkiewicz

Ostatni singel Beatlesów

Ostatnia nieznana piosenka legendarnego zespołu „The Beatles” ma ukazać się w tym roku na singlu milenijnym – podał w niedzielę brytyjski dziennik „Sun” powołując się na „źródła zbliżone do członków zespołu”.

Piosenka nie mająca jak na razie tytułu, która została napisana w roku 1968 i zaginęła na wiele lat po jej nagraniu w studiu, ma zostać głównym utworem na singlu. Partię wokálną śpiewa w niej niezwyjcie od 1980 roku lider zespołu wszechczasów John Lennon.

„Piosenka nie zostanie poddana żadnej obróbce i zostanie wydana tak jak została nagrana. Paul, George i Ringo zapowiedzieli, że będzie to ostatni singel Beatlesów” – podało źródło.

„Jest to wspaniałe zakończenie milenium, i z pewnością piosenka ta zostanie numerem jeden” – dodał anonimowy informator gazety.

Amatorów nie brakuje

Liczba zmarłych w wyniku zatrucia nielegalnie pędzonym alkoholem w Bangladeszu wzrosła w niedzielę do 103, ale władze ostrzegają, że się może zwiększyć.

Kilkudziesięciu uczestników czwartkowych libacji w Narsingdi przebywa w szpitalach i – jak mówią lekarze – co chwila ktoś umiera. Gazety spekulują, że liczba ofiar śmiertelnych może dojść do 150. Śmiertelne zatrucia alkoholem zdarzają się w Bangladeszu dość często, ale nigdy dotąd nie było aż tylu ofiar na raz.

Lekarze mówili w niedzielę, że wielu ludzi z objawami zatrucia nie zgłasza się do szpitali, nie chcąc się narażać na problemy z policją. Rodziny niektórych zmarłych usiłują, z tych samych powodów, nie dopuścić do autopsji.

Policja aresztowała już sześciu bimbrowników i urządziła oblężenie na kolejnych.

Sprzedaż alkoholu jest w islamskim Bangladeszu zabroniona, ale pojawiają się co jakiś czas informacje o zatruciach świadczących, że nie brakuje tam amatorów napojów wysokokowych. W zeszłym roku skażonym bimbrem śmiertelnie zatruto się 90 ludzi.

Grubaśny Internet

Liczba stron internetowych na całym świecie sięga już 180 milionów – wynika z dorocznego raportu Instytutu Cervantesa, ogłoszonego w Madrycie.

Pedro Mestre Yenes, kierujący ośrodkiem wirtualnym Instytutu Cervantesa, poinformował w niedzielę, że już we wrześniu 1998 r. angielskich stron w Internecie było 122 miliony. Liczba stron www po japońsku sięgała ośmiu milionów, po niemiecku – pięciu, po francusku – trzech, a po hiszpańsku przekroczyła 2,6 miliona.



Podczas minionego weekendu w Wilnie mogliśmy podziwiać nie tylko Garbuse, ale też przywódcę irackiego przewrótce Saddama Husajna, który był świecnie przekonany o słuszności swej sprawy i ostatecznym zwycięstwie.
Fot. ELTA

Gorące wyznanie miłości

Współczesny Romeo imieniem Giuseppe wykupił w niedzielę całą stronę w weneckim dzienniku „Il Gazzettino”, by zamieścić gorące wyznanie miłości swojej małżonce z okazji pierwszej rocznicy ślubu.

„Chcę podziękować Ci za te 12 wspaniałych miesięcy, pełne chwil miłości, które sprawiły, że czułem się jak najszczęśliwszy człowiek w całym wszechświecie” – napisał romantyczny mąż.

Z reszty tekstu wynika, że jego żona Anna jest uosobieniem piękna, dobroci oraz wszelkich innych cnót. Pozostało tajemnicą, ilu mężczyzn tego dnia w Wenecji miało zepsuty humor z powodu romantycznego ogłoszenia, gdyż ich małżonki z pewnością nie przepuściły tej okazji, by zarzucić mężom o brak czułości.

Balistyczne testy

Brityjska sieć supermarketów Tesco przeprowadziła testy na przydatność sprzedawanych przez siebie tortów do... rzucania.

„Coraz więcej klientów chce wiedzieć, które torty i ciasta posiadają w sobie najwięcej śmietany i otwarcie mówią, że kupią tylko takie, aby kogoś nimi obrzucić” – powiedział rzecznik Tesco Alan Page w niedzielnym wydaniu londyńskiego „The Sunday Telegraph”.

„Balistyczne testy” przeprowadzono w sali gimnastycznej. Pracownicy sieci rzucali tortami do tekturowych figur.

Okazało się, między innymi, że na dalsze odległości szczególnie przydatne są torty owocowe. Natomiast nie całkiem roztopione torty mrożone mogą spowodować poważne uszkodzenia ciała.

(PAP)

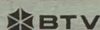
WTOREK 11 MAJA



6.00 – Dzień dobry. 7.30 – S. „Teletubbies”. 8.00 – S. „Rodzina Fallerów”. 16.00 – Pół godziny w rządzie. 16.30 – Wiadomości (ros.). 16.40 – Trembita. 17.00 – S. „Druza B.P.”. 17.30 – S. „Rodzina Fallerów”. 18.00 – Technologia i telekomunikacja. 18.30 – Wiadomości. 18.45 – Telekatalog. 18.50 – Biznes dnia. 19.00 – Milioner. 19.10 – Sport. 19.30 – Dyskusja. 19.55 – Loteria. 20.00 – Jeszcze nie śpij. 20.30 – Panorama. 21.00 – Klub prasowy. 21.45 – Mini serial 22.35 – Znaki. 23.00 – Dziennik wieczorny. 23.15 – S. „Powroty”.



6.00 – Teleshop. 6.15 – Poranne koło. 8.05 – Program inform. 8.15 – S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 – S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 – S. „Bez domu jest źle”. 10.10 – Teleshop. 10.40 – S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 – Babie lato. 12.15 – Od. do. 12.40 – Nwiy. 13.05 – ABC zdrowia. Choroby kobiece. 13.35 – S. „Jeane moiwi marzeń”. 14.00 – S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 – Teleshop. 15.00 – S. „Marisol”. 15.25 – Dramat krym. 16.15 – S. „Zar młodość”. 17.00 – S. „Bez domu jest źle”. 17.25 – S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 – S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 18.55 – Telegra. 19.00 – S. „Marisol”. 19.30 – „1930”. 19.50 – Program inform. 20.00 – Nury. 21.00 – Dramat mistyczny. 22.00 – Z Hollywood. 22.30 – „2230”. 22.45 – S. „Zainfield”. 23.10 – S. „Człowiek znikąd”. 24.00 – S. „Zohierz sukcesu”.



6.15 – S. „Cud Lucji”. 7.00 – S. „Kamila i Nano”. 8.30 – S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.20 – Bitwa morska. 10.50 – Rowero show. 11.10 – S. „Góralka”. 12.00 – Przegląd krym. 12.30 – Program muz. 13.00 – Telegra dla rodziny. 14.00 – S. „Kobra”. 15.00 – Karuzela. 15.55 – Gorąca linia. 16.15 – S. „Cud Lucji”. 17.10 – S. „Kamila i Nano”. 18.00 – Wiadomości. 18.05 – S. „Kamila i Nano”. 19.00 – S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 – Wiadomości. 20.25 – S. „Komisarz Rex”. 21.15 – Gorąca linia. 21.35 – S. hum. 22.00 – Pod innym kątem. 22.30 – Wiadomości. 22.45 – Radioshow. 23.15 – Walka bez zasad. 23.50 – Telegra. 1.50 – 6.15 – DW.



6.35 – S. „Marzyście z Kalifornii”. 6.55 – S. „Książę Śmiałek”. 7.20 – Teleshop. 7.35 – S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 – S. „Maria Jose”. 8.45 – S. „Santa Barbara”. 9.35 – S. „Uroczy diabeł”. 10.00 – Teleshop. 10.25 – Kamera VRX. 10.50 – Zaspiewamy. 11.20 – Niech żyje król. 11.45 – S. „Alf”. 12.10 – S. „Piękność”. 13.00 – S. „Policjanci z Miami”. 13.45 – S. „Dziennik UFO”. 14.15 – Sport na świecie. 14.45 – S. „Marzyście z Kalifornii”. 15.10 – S. „Książę Śmiałek”. 15.30 – S. „Santa Barbara”. 16.20 – S. „Piękność”. 17.10 – S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 – S. „Uroczy diabeł”. 18.05 – Tego jeszcze nie było. 18.10 – S. „Maria Jose”. 19.00 – Wiadomości. 19.20 – Sport. 19.30 – S. „Pelna chata”. 20.00 – S. „Strażnik Tekasa”. 21.00 – TV „Lietuws Rytas”. 21.55 – Wiadomości. 22.05 – Zawody NBA. 23.00 – S. „Szpital polowy”. 23.25 – Komedia „Stroker Ace”.



8.05 – Z Wilna. 8.20 – Towary i usługi. 8.30 – Telefon 235560. 9.00 – Z Moskwy. 9.10 – Film fab. „Pustynia ratunku”. 11.00 – Z Moskwy. 11.10 – Dzień po dniu. 13.00 – Z Moskwy. 13.10 – Znak jakości. 13.20 – Świat cudów Angeli Efos. 13.30 – Zwycięzca najszybszy. 14.00 – Towary i usługi. 14.35 – S. dla dzieci. 15.00 – Kanał muz. 15.35 – W świecie ludzi. 16.00 – Z Moskwy. 16.20 – Patrol drogowy. 16.35 – S. „Czy to słuszne?”. 17.00 – O przyrodzie. 18.00 – Z Wilna. 18.15 – Humor. 18.45 – Nowy Jork. 19.10 – Towary i usługi. 19.30 – Z Moskwy. 20.00 – Solica. 20.20 – NY-COMED zaleca od bólu. 20.25 – W świecie ludzi. 20.55 – Gwiazdy o gwiazdach. 21.30 – Budownictwo. 22.00 – Z Wilna. 22.15 – Film fab. „Szermierz”. 24.00 – Kanał muz.



10.00 – Telegra. 16.00 – Linia ogłoszeń. 16.30 – TV region. 17.00 – S. „Zakazana kobieta”. 17.50 – Warto odwiedzić. 17.55 – Pol. 18.10 – Terytorium. 18.35 – Auto-Moto-Sport. 19.00 – Wiadomości (pol.). 19.10 – S. „Zakazana kobieta”. 20.00 – Szalewka TV. 20.20 – Warto odwiedzić. 20.35 – Film fab. „Czerwone i czarne”. 22.00 – Kronika wydarzeń. 22.15 – Pilna Wilna. 22.25 – Wiadomości (pol.). 22.35 – Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 – Wiadomości. 7.15 – S. „W imię miłości”. 8.10 – S. „Apokalipsa policjanta”. 8.40 – Pilka nożna. 9.50 – Panorama śmiechu. 9.50 – Biblioteka domowa. 10.15 – Razem.

13.15 – S. „Policjanci z kosmosu”. 13.45 – Dobra okazja. 14.30 – Do lat 16 i więcej. 15.00 – S. „W imię miłości”. 16.15 – Zgadnij melodię. 16.45 – Tu i teraz. 17.05 – Temat. 17.50 – Film fab. 18.45 – Dobranoc, dzieci. 19.00 – Czas. 19.45 – Komedia. 21.20 – A jednak. 21.35 – Adolf i Ewa.



5.00 – Witaj, Rosjo. 5.20 – Wszyscy mówią. 5.40 – Bezpieczna droga. 5.45 – Telegra. 6.15 – Porady doktora Bogdanowa. 7.45 – Towary pocztą. 8.10 – S. „Milady”. 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 22.00 – Wiadomości. 14.10 – Muzyka. 14.20 – S. „Pierwsze pocałunki”. 14.55 – Świat zdrowia. 15.30 – Wieża. 16.00 – Homeopatia i zdrowie. 16.05 – S. „Pospina rzeka”. 17.30 – Ustami dziecka. 18.40 – Szczegół. 18.50 – Anchiage. 19.25 – Wreżenie nagród aktorskich. 21.00 – Um Ott z. 22.05 – Oddział dyżurny. 22.50 – Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 – Program dnia. 7.05 – Dziennik krajowy. 7.25 – Sport-telegra. 7.30 – Wielka historia ma miast. 8.00 – Poludnik 19-ty magazyn podróżniczy dla dzieci. 8.20 – Z dziecięcej polki. 8.30 – „Mała Księżniczka” – serial anim. prod. ang. 9.00 – Wiadomości. 9.10 – Spożerzenia na Polskę. 9.30 – „Dom świętego Kazimierza” – dramat prod. pol. 11.05 – „Sprawa Bułskiego” – film dok. 12.00 – Wiadomości. 12.10 – Wojownik szuki. 12.30 – „Klan” – serial prod. pol. 12.55 – Auto-Moto-Klub. 13.05 – Liga przebojów. 13.30 – Magazyn Polonijny z Ukrainy. 14.00 – Tyłko Muzyka. 15.00 – Panorama. 15.20 – Program dnia. 15.30 – Święto 16.00 – „Klan” – serial prod. pol. 16.30 – „Sześć milionów sekund” – serial prod. pol. 17.00 – Teleexpress. 17.15 – Polska pio-

senka. 17.35 – Krzyżówka szczęścia – teleturizm. 18.00 – „Pograniż w ogniu” – serial sensac. prod. pol. 19.00 – Wiadomości. 19.10 – Góse Jedynki. 19.20 – Dobranoc. 19.30 – Wiadomości. 19.56 – Prognoza pogody. 19.59 – Sport. 20.05 – „Akwarium, czyli samotność spiegię” – film fab. prod. pol. niem.-ros. 20.55 – Maryla Rodowicz na bis. 21.25 – Muzyczny Festiwal. 21.40 – 22.30 – Panorama. 22.57 – Prognoza pogody. 23.05 – „Tajemnice Rosji” – film dok. 0.05 – W centrum uwagi. 0.20 – Powitanie widzów amerykańskich. 0.30 – „Klan” – serial prod. pol. 0.55 – Krzyżówka szczęścia – teleturizm. 1.20 – „Rekso” – serial anim. dla dzieci. 1.30 – Wiadomości. 1.55 – Sport. 1.59 – Prognoza pogody. 2.00 – „Alkavarian, czyli samotność spiegię” – film fab. prod. pol. niem.-ros. 2.50 – Maryla Rodowicz na bis. 3.20 – „Tajemnice Rosji” – film dok. 4.15 – Na czasie. 4.30 – Panorama. 4.56 – Prognoza pogody. 5.00 – „Pograniż w ogniu” – serial sensac. prod. pol. 6.00 – W centrum uwagi. 6.15 – „Klan” – serial prod. pol. 6.40 – Polska piosenka.

POLSAT

6.00 – Piosenka na życzenie. 7.00 – Kto się był wstaje? – program poranny. 7.45 – Poludnik 19-ty magazyn podróżniczy dla dzieci. 7.55 – Poranne informacje. 8.00 – „Czarnodzięk z Księżyca” – serial anim. 8.30 – „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia). 9.30 – „Zar młodość” – kanad. serial obojęt. 10.30 – „Legendy kung-fu” (USA). 11.30 – „Ally McBeal” (USA). 12.30 – „Życie jak poker” – polska teletelenowa. 13.00 – Idź na całość – show z nagrodami. 14.00 – Link Journal. 14.30 – 100 proc. dla stu. gn-zabawa. 15.00 – „Rekso” – kanad. serial anim. 15.30 – Podróżka gorąco polska. 16.00 – Informacje. 16.15 – „Ja się zastrzeżę” – amerykań. serial komed. 16.45 – „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia). 17.40 – „Roseanne” – serial komed. 18.10 – „Przyjacie” – amerykań. serial komed.

18.45 – Informacje. 18.55 – Prognoza pogody. 19.05 – „Legenda kung-fu” (USA). 20.00 – „Miodowe lata” – polski serial komed. 20.35 – „W pogoni za śmiercią” (USA). 20.50 – Losowanie Lotto i Szczegółowe Numerka. 22.45 – Telewizyjne Biuro Śledcze. 23.15 – Wyniki losowania Lotto. 23.40 – Informacja i biznes informacja. 23.55 – Prognoza pogody. 23.40 – Polityczne grafiki. 23.55 – „Życie jak poker” – polska teletelenowa. 0.25 – Moto-wiadomości. 0.55 – Muzyka na bis.



6.00 – „Świat pana trenera” – serial komed. 6.25 – „Autostстрада do nieba” – serial famil. 7.15 – „Sunset Beach” – serial USA. 8.00 – Odjazdowe kreskówki. 9.10 – „Piękna i Bestia” – serial przygod. 10.05 – „Trzecia planeta od Słońca” – serial komed. 10.30 – „Policjanci z Miami” – serial pol. 11.20 – „Pravni” – mini serial USA. 12.10 – Teleshopping. 12.50 – Zoom – magazyn sensacji. 13.20 – „Autostстрада do nieba” – serial famil. 14.15 – „Piękna i Bestia” – serial przygod. 15.10 – Odjazdowe kreskówki. 16.20 – „Dziewczyna z komputera” – serial komed. 16.45 – „Potwór z bagien” – serial dla młodszych. 17.10 – „Rodzina Porwotnickich” – serial komed. 17.35 – „Trzecia planeta od Słońca” – serial komed. 18.00 – „Sunset Beach” – serial USA. 18.50 – 7 minut – wydarzenia dnia. 19.00 – Zoom – magazyn sensacji. 19.30 – „Świat pana trenera” – serial komed. 20.00 – „Letni sen – historia zespołu „Beach Boys” – film muz. USA. 21.45 – Wieczór z wampirem – talk-show. 23.00 – 7 minut – wydarzenia dnia. 23.15 – „Pamiętnik Dekkera” – film sensac. USA. 0.45 – Zoom – magazyn sensacji. 1.15 – „Policjanci z Miami” – serial krym. 2.00 – „Letni sen – historia zespołu „Beach Boys” – film muz. USA. 3.35 – Teleshopping.

Nadal zimno

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe niefurte opady deszczu. Wiatr północno-wschodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 1-6 stopni ciepła, lokalnie przymrozki do -2 stopni, w dzień 10-15 stopni ciepła.

W Wilnie możliwe opady. Temperatura w nocy 2-4, w dzień 11-13 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy 0-5, możliwe przymrozki do -3 stopni, w dzień 10-15 stopni ciepła.

DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel.: 8-287-65280. (Zam. 38)

Produkujemy i montujemy metalowe kraty, drzwi, ogrodzenia i schody.

Szybko wykonujemy prace spawalnicze (całą dobę).

Tel. 23-70-10.

Fax. 31-12-31; 8-299-35352. (Zam. 161)

Skupujemy ślimaki.

N. Vilnia, Pramonės 12.

Tel. 67-46-42, tel./fax 61-77-61. (Zam. 183)

Tanio sprzedaję sukienki do Pierwszej Komunii.

Tel. 72-39-54. (Zam. 164)

Sprzedajemy saletę i inne nawozy sztuczne.

Tel. 57-35-80. (Zam. 149)

Sprzedam murowany garaż w Trokach.

Tel. 8-238-51907. (Zam. 179)

Sprzedam kartofle. Tel. 50-32-16.

Kupię srebrną zastawę stołową. Tel. 29-19-17. (Zam. 134)

Stolarz, malarz, specjalista od układania płytek poszukuje pracy. Tel. 47-49-56.

Elektryk poszukuje dodatkowej pracy (elektroinstalacja, grzejnice podłogi). Tel. 8-299-05756.

24-letni mężczyzna poszukuje pracy (litewski, polski, rosyjski; prawo jazdy "B" kat.). Tel. 8-286-25061.

24-letni kierowca z doświadczeniem poszukuje pracy ("B", "C" kat.).

Tel. 8-286-37762.

Niedroga naprawa telewizorów w domu u klienta, z gwarancją.

Tel. 23-61-19, 47-25-43. (Zam. 48)

Sprzedam konia i dwie kozy. Tel. 70-15-78. (Zam. 185)

Gospodarstwo sadownicze "DANIŁAWA" sprzedaje sadzonki karłowatych jabłoni, śliwy, wiśni, porzeczki, maliny szlachetnych odmian oraz sadzonki truskawek Kama, Kent, Dukat, S.Sengan, Selwa i inne

Tel./fax. 59-52-34, 8-290-50188



(Zam. 129)



Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB
DEMONTA

Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.

Wymiana olejów.



Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03

9-18 9-15

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wiln@post.lit

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel.
42-79-73); zastępcy redaktora: Krystyna
Adamowicz, Aleksander Borowik (tel.
42-79-04); sekretarz redakcji Zbigniew
Markowicz, zastępcy sekretarza An-
driej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49);
DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel.
42-79-64); gospodarka - Julita Tryk (tel.
42-79-68); życie wsi, ekologia - Danuta
Danowska (tel. 42-79-68); stolica - Helena
Gładkowska (tel. 42-79-68); szkolnictwo -
(tel. 42-79-04); kultura, „Vilniana” - Hal-
na Jotkialio (tel. 42-79-68); literatura i
sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64);

praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-
64); zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-
90-81); młodzieżowy - Agnieszka Skinder
(tel. 42-90-81); sport - Andrzej Ratkiewicz
(tel. 42-78-63); fotoreporter - Marian Pa-
luszkiwicz (tel. 42-78-63); komercyjny -
Dariusz Guścica (tel. 42-78-90); reklama -
(tel./fax 42-69-63); korpulent - (tel. 42-72-
78); rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz
(tel. 8-250-52780); rejon trocki - Danuta
Raczynska (tel. 8-238-61216); przedstawiciel
w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt.
88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511,
e-mail: splewako@pobox.com

Dz. redaktor Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.



KURIER
WILEŃSKI

Trwa PRENUMERATA na czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - Indeks 0044
z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.
19 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.
16 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.
3,90 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym



Centrum szkolenia kierowców

A. Żukauskas

Zaprasza na kursy kierowców kategorii

“ABCDE”

Zaleta - tor samochodowy

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

Po najniższych cenach
sprzedajemy lody chłodnicze
i sprzęt cukierniczy.
Tel/fax 25 20 18

(Zam. 177)

Przedsiębiorstwo „Antark-
tis” naprawia łodówki w Wilnie,
jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213. (Zam. 11)

Wypożyczam bardzo ładne
sukienki z importu do Komu-
nii Św. oraz ślubne.
Tel. 46-41-31. (Zam. 136)

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM

„INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego,
niemieckiego, francuskiego,
włoskiego, hiszpańskiego, litew-
skiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy
do egzaminu wstępnego z
języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są
grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Kalendarium

* Wtorek (11.V) jest 131
dnieniem 1999 r. Do końca roku
pozostało 234 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.
* Imieniny: Alberta, Franciszka,
Igi, Miry, Władysława.
* Wschód Słońca - 4,21,
zachód - 20,11. Długość dnia
15 godz. 50 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra
- od 8 maja.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs

na 11 maja 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2936
Dolar australijski	2,6772
100 tys. rubli	1,2698
Korona czeska	0,1143
Korona duńska	0,5777
Funt brytyjski	6,4970
Krona estońska	0,2744
100 jenów japońskich	3,3098
Dolar kanadyjski	2,7422
Lat lotewski	6,7768
Złoty polski	1,0231
Korona norweska	0,5222
Rubel rosyjski	0,1648
Korona szwedzka	0,4793
Frank szwajcarski	2,6721
100 tys. lir tureckich	1,0198
Grivna ukraińska	0,9889
100 forintów węgierskich	1,7068
100 tys. rumuńskich lei	2,6702

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

SOCZEWKI

znanych firm światowych.

Wiosenna zniżka do

40 proc.

Antakalnio 59 (154 gab.),
Tel. 34-61-37. (Zam. 9)

Wyrazy szczerzego współczucia Adamowi Błaszkiwiczowi

z powodu utraty Matki



składa dyrekcja i grono
pedagogiczne wileńskiej
Pawilńskiej Szkoły Podstawowej

Wyrazy szczerzego ubolewania z powodu śmierci Matki

składają dyrektorowi
Adamowi Błaszkiwiczowi

Rodzice wileńskiej Szkoły
Średniej im. Jana Pawła II



Z bólem w sercach
i ze smutkiem
żegnamy kochanego sąsiada
Stanisława Paszkiewiczza

Sąsiedzi